

PRZEGLĄD

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

Miesięcznik — ŁÓDŹ — Monthly Review

IV TOM 31.3.1950 NR. 17
VOL. 31.3.1950 NO. 17

FILATELISTYCZNY

Polish Philatelic Review



REDAKTOR NACZELNY

CHIEF EDITOR

WITOLD J. ORŁOWSKI

KOMITET REDAKCYJNY

EDITING COMMITTEE

STANISŁAW ADAMSKI

CZESŁAW DANOWSKI

TADEUSZ GRYZEWSKI

MIECZYSLAW KAPIŃSKI

MARIAN NIKLEWSKI

WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI

TADEUSZ SCHARMACH

ADOLF SCHÖPP

ROMAN WINIARSKI

WYDAWCA-PUBLISHER

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO

FILATELISTÓW

PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 150.—

Price: \$ 0,50 or 3/6

En France: 115 fr

Gawęda z Czytelnikami

Półki bibliotek filatelistycznych zbieraczy polskich po ostatniej wojnie są właściwie puste. Dzieła przedwojenne są wyczerpane i praktycznie trudne do zdobycia, powojenne pozycje bibliograficzne są bardzo nieliczne. Toteż nasi filateliści mają w większości wypadków tylko kilka tomów pism, jakiś katalog i to wszystko. A wiemy przecież wszyscy dobrze, że poważnie zbierać bez odpowiedniej literatury nie można i że pismo filatelistyczne, choćby najlepiej prowadzone, nie zastąpi odpowiedniej literatury, opracowującej bez reszty jeden temat.

Redakcja PF, starająca się dać swym Czytelnikom to wszystko, co jest im w dziedzinie ich zainteresowań potrzebne, postanowiła i tym razem przyjść z pomocą i — w miarę swych skromnych możliwości — zacząć zapełniać półki biblioteczne polskich zbieraczy. W dodatku zupełnie bezpłatnie.

Ale o szczegółach dowiecie się w następnym numerze. Będzie to swego rodzaju nie spodzianka.



Pan Prof. Stanisław Mikstein prosi o zawiadomienie wszystkich swych korespondentów, że w związku ze złym stanem zdrowia na żadne listy, nawet z opłaconą odpowiedzią, odpisywać nie będzie.



P. Remigiusz *Laskowski* (Staszów) pyta się, czy wyszedł już katalog Michela na rok 1950. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze na str. 28. O dodatkach do albumu Schwanebergera może się Pan dowiedzieć bezpośrednio w wydawnictwie: Verlag des Schwaneberger Album, Leipzig C1, Markgrafenstr. 2, Niemiecka Republika Demokratyczna.

P. Ryszard *Asznowicz* (Żary) pyta się, czy w ZSRR wychodzi jakieś pismo filatelistyczne i w jaki sposób można je prenumerować. O ile nam wiadomo, doskonałe pismo, zajmujące się też i znaczkami polskimi — „Sowieckij Filatelist“ — po wojnie nie zostało jeszcze wznowione.

P. Czesław *Kudła* (Gdańsk—Orunia) prosi o niełamanie do wysyłki numerów Przeglądu. Niestety, jest to niemożliwe. Numery niełamane przychodziły do adresatów w stanie dużo gorszym. Pisaliśmy o tym, i o różnych przeprowadzanych przez nas próbach, omawiając wyniki pierwszej ankiety. O tym, że nie ukaże się żaden znaczek z okazji 90-lecia Polski nr 1 donosiliśmy w tomie III na str. 75. O zapowiadany artykuł prosimy.

P. Witalis *Borowski* (Białystok) zapytuje, jakie są jeszcze pisma filatelistyczne w Polsce. Nie biorąc pod uwagę biuletynów klubowych, jest jeszcze jedno, „Filatelista Polski“, wydawane przez Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu. Najbliższe dla Pana znane nam zrzeszenie filatelistyczne znajduje się w Warszawie. W języku polskim wychodzi jeszcze „Filatelista“ w Edynburgu w Szkocji. Adres „Ceskoslovenská Filatelie“: Praha XII, Stalinova 46, CSR.

P. Franciszek *Tryzna* (Michałowo) pyta się o katalogi do polskich znaczków. Katalog znaczków Polski Demokratycznej nabyć Pan może w Centrali Filatelistycznej (Warszawa 1, Nowogrodzka 48), natomiast katalog znaczków polskich od r. 1860 aż do obecnej chwili w firmie T. Gryżewski (Warszawa 1, skr. poczt. 292). Wymianę znaczków z zagranicą prowadzić mogą tylko członkowie klubów filatelistycznych (p. t. III, s. 26).

P. Marian *Haralewicz* (Wadowice) pyta się, co znaczy słowo „posłowie“. Posłowie (odpowiednik wyrazu „przedślowie“ = wprowadzenie) oznacza dopełnienie treści. Lepiej wyjaśniłby to Panu jakiś filolog. Projektów znaczków nie można nigdzie nabywać, gdyż są one w jednym egzemplarzu i pozostają na ogół (o ile nie są zrealizowane) w posiadaniu autora. O wzmiankowane pisma prosimy.

P. Marian *Duński* (Gomunice) donosi, że w r. 1922 nabył znaczki krakowskie i nie wie, czy są one prawdziwe, a nie może ich wysłać do ekspertyzy. Miał Pan na to przeszło ćwierć wieku czasu. W obecnej chwili jesteśmy bezradni.

P. inż. Z. *Michalewicz* (Peterborough, Anglia) zaofiarowuje swe usługi w tłumaczeniu artykułów. Niestety, jest to nierealne, gdyż tekst do tłumaczenia mamy często gotowy dopiero w przeddzień oddawania materiałów do druku, a chodzi nam o możliwie jak najaktualniejsze wiadomości. Z opinią Pana (poza wyrażeniami fachowymi, co do których ma Pan rację) nie zgadzamy się.



ODDAJMY CO CESARSKIEGO CESARZOWI CZYLI SŁÓW KILKORO O MAKULATURZE

OSTATNIO, tak na łamach prasy filatelistycznej, jak i na terenie towarzystw, bardzo ożywioną dyskusję wywołała kwestia zbierania makulatury i półfabrykatów.

Umieszczenie przez oba nasze powojenne katalogi (Gryźewskiego i prof. Łaskiewicza) odbitek pochodzących z makulatury i arkuszy niewykończonych (półfabrykatów) obok znaczków zasadniczych oraz wystawienie w gablotach Muzeum Poczty niezabłkowanych arkuszy próbnych, spowodowało istną pogoń — i to zwykle mniej wyrobionych i odczytanych filatelistów — za wszelkiego rodzaju „cudami“. Mało pomogły szeregi wyjaśnień w prasie, oraz notatka we wstępie prof. Łaskiewicza (str. 19 od „Znaczkii niezabłkowane“ do końca). Zbiory ogólne zaroily się od — zwykle z małym sensem i w bałaganie wlepionych — „podwójnych ząbkowań“, „przesunięć“, tzw. „prób“, znaczków „ciętych“ (makulatury) itp., które w tego rodzaju zbiorach wyglądały dość pokracznie, a kosztowały zazwyczaj właściciela bardzo sło.

Z drugiej znów strony cały szereg filatelistów kruszył kopie dla wykazania... że wszelka makulatura lub półfabrykat są bezwartościowym skrawkiem papieru.

P. Lech Parczewski w bardzo mile i z zapałem redagowanym przezeń „Kurierze Filatelistycznym“ (nr 7—8 ze stycznia b. r.) ryzykuje nawet twierdzenie, iż „makulatura żadnej wartości nie posiada“. W następnym artykule twierdzi, iż wytłumaczenie zbieraczowi, że makulatura jest bezwartościowa — jest ochroną jego przed wyzyskiem.

A jak się będzie przedstawiała sprawa wyzysku, jeżeli właśnie ten zbieracz będzie w posiadaniu tych „bezwartościowych skrawków papieru“, do których autor chętnie zalicza również i dopuszczone do obiegu druki błędne, a więc zapewne i przedwojenną chlubę naszego Muzeum P. i T. — nr 237 h (Gryź.) wraz z arkuszem? Czy gdyby któryś z filatelistów znalazł ten znaczek, wartości rynkowej ok. 50.000 zł, i chciał go zbyć, to ochroniło by go przed wyzyskiem przeświadczenie, że

jest on bez żadnej wartości, ponieważ został wydrukowany omyłkowo?

Gdzież jest więc właściwy stosunek do makulatury i czym się tłumaczy jej wysoka rynkowa cena?

Dla wyjaśnienia tych rzeczy musimy najpierw ustalić:

1) Półfabrykat lub makulatura nie podpada pod określenie „znaczek pocztowy“, nie powinny więc znajdować się w ogólnych zbiorach znaczków, gdyż nie stanowią przedmiotu tych zbiorów, którymi są wyłącznie znaczki.

2) Ustalenie punktu 1 nie przesądza sprawy wartości rynkowej tych druków, gdyż wartość ta jest zależna tylko od podaży i popytu.

3) Ustalenie punktu 1 nie przesądza również wartości filatelistycznej tych druków, gdyż ta jest zależna głównie od tego, co może dać taki druk wiedzy filatelistycznej, lub jak dalece może pogłębić wiadomości o tym wydaniu. Pod określenie „znaczek pocztowy“ nie podpada również np. klisza Mauritiusów (p. „Przegląd“ tom III, str. 41), lub klisza Polski nr 1 (p. „Przegląd“ tom III, str. 103), którym również trudno odmówić z tego powodu wartości filatelistycznej.

4) Ustalenie punktu 3 nie przesądza faktu, iż makulatura — nie ilustrująca techniki druku, ani nie dająca żadnych przyczynków historycznych do danego wydania znaczków — nie posiada wartości filatelistycznej.

A co nam może ilustrować makulatura lub półfabrykat?

Dla wyjaśnienia weźmy sobie za przykład choćby znaczki urzędowe „Gubernii Generalnej“ pierwszych dwu wydań. Wykonane są one bardzo skomplikowaną i interesującą techniką. Danych o druku ich — zdaje się — w literaturze filatelistycznej nie ma prawie wcale.

Już zwykłe obejrzenie gotowego znaczka wykazuje, że cyfry znaczka są drukowane typografią, a reszta hiellograwiurą. Dopiero jednak druki pośrednie, które zostały w makulaturze, dają nam pełne pojęcie o przebiegu druku tych znaczków. Okazuje się bowiem, iż każda wartość była druko-

wana co najmniej czterema kliszami. Odbitka rys. 1 wykazuje nam, że:

- 1) papier był gumowany przed drukiem (odbitka posiada gumę),
- 2) pierwsza klisza zawierała co najwyżej tylko ramkę i orła.

Przesunięcia (do 1 mm i w różnych kierunkach) wyrazu „Groschen“ względem tła na tych samych znaczkach arkusza i na całych arkuszach wskazują nam, że

- 3) klisza druga zawierała najwyżej poddruk tła.



Nie będzie również podważaniem tego twierdzenia, stwierdzenie istnienia większej ilości płyt, gdyż przesunięcia te są tak różnorakie, iż — w małych wprowadzić granicach, lecz niemal dla każdego arkusza — są różne.

Rysunek 2 daje zestawienie kompletu klisz, wykonanych w heliografurze i wykaże, iż

- 4) klisza trzecia zawierała wyraz „Groschen“ lub „Złoty“.

Obejrzenie gotowego znaczka wykazuje, że

- 5) klisza czwarta, typograficzna, zawierała tylko cyfry wartości.

Znaczkzi z odmiennym rozsunieniem liczb, lub nawet cyfr jednej liczby, niezdarzające się w arkuszach normalnych, pozwalałyby mniemać, iż klisza ta robiona była składem(?).

Ponieważ odbitki rys. 2 są nieząbkowane, a przy znaczkach z bardzo nawet przesuniętymi cyframi ząbkowanie znaczków jest nieprzesunięte, przeto:

- 6) ząbkowanie (ramkowe) odbywało się już po ukończeniu druku.

Dowodzi tego również rzekome istnienie tych znaczków o ukończonym druku, lecz nieząbkowanych. Dotychczas jednak nie miałem sposobności widzieć je naocznie, osobiście.

Tyle o technice druku. A co wywnioskować możemy z makulatury tych samych wydań o historii tego wydania?

Oto mam przed sobą urzędówki drugiego wydania (mały format $21\frac{1}{4} \times 16\frac{1}{4}$) w kolorach ustalonych dla 48 gr (24 fen — brązowo-oliwkowy), 60 gr (30 fen — czarno-oliwkowy), 80 gr (40 fen — purpurowo-fioletowy) bez wydrukowanych cyfr war-

tości. Czy nie możnaby z tego sądzić, iż rząd poczty nosił się początkowo również z zamiarem wydania także innych wartości w małym formacie? Prawdopodobnie jednak, na skutek mniejszego ich zastosowania, jak również poważnych zapasów znaczków w dużym formacie, zamiaru tego zaniechał.

Już chyba nawet ten jeden przykład urzędówek dostatecznie przekonywa, iż tego rodzaju druki mogą i powinny nawet niejednokrotnie znajdować się w zbiorach

naukowych (Forschungssammlung), jednak wyłącznie albo w muzeach, albo w rękach tych filatelistów, którzy potrafią druk wykorzystać dla celów badawczych. W żadnym jednak razie zbiory zasadniczych znaczków pocztowych nie powinny być „tapetowane“ tego rodzaju „odmianami“, gdyż wygląda to zazwyczaj karykaturalnie.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć mój własny pogląd na sprawę katalogowania tego rodzaju druków. Stanowczo jestem przeciwny katalogowaniu półfabrykatów, makulatury i prób obok znaczków bieżących, gdyż może to mniej uświadomionego filatelistę wprowadzić w błąd co do istoty filatelistycznej tych druków. Uważam natomiast za wskazane podawanie ich w uwagach po opisanie każdego z wydań wraz z podaniem ich bieżącej ceny rynkowej, o ile katalog ma być równocześnie cennikiem i podaje ceny rynkowe w ogóle. Za każdym razem jednak musi być podana uwaga, określająca charakter tego druku (próba, półfabrykat, makulatura, wycinek z arkusza korektorskiego itp.) oraz rzeczowe i dokładne rozgraniczenie tych pojęć we wstępie katalogu. Sposób ten, choć — niestety — niezbyt konsekwentnie, stosuje właśnie katalog Gryziewskiego.

Błędnodruki (Druckfehler) oraz dopuszczone do oficjalnej sprzedaży druki błędne (Fehldrucke) mogą być katalogowane bieżąco po numerze zasadniczego znaczka, jednak zawsze z adnotacją co do ich charakteru.

Czesław Danowski

English translation: see page 45



WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

K.R.N., P.K.W.N. i R.T.R.P.

PODAJĄC graficzne sklasyfikowanie usterek nadruków okolicznościowych 1, 2 i 3 zł, ograniczę się w swym ujęciu wyłącznie do uwag z tym tematem związanych, pomijając takie dane jak: wysokość nakładu, rodzaje nadruków itd., które to dane opisane zostały już dosyć obszernie w dotychczasowych katalogach.

Ponieważ nadruk wykonany został w dwu różnych terminach, a to 1 zł w grudniu 1944, oraz 2 i 3 zł w styczniu 1945,

omówić należy nadruk 1 zł K.R.N. oddzielnie, wspólnie zaś potraktować nadruki 2 i 3 zł P.K.W.N. oraz R.T.R.P., które to nadruki wykazują pewne wzajemne elementy.

Nadruk 1 zł wykazuje najwięcej usterek i zniekształceń, nie wykazuje natomiast wiele przesunięć w bok i w dół. Te, jeżeli nawet są, to nieznaczne i, w każdym razie, nie tak częste jak w nadrukach 2 i 3 zł.

Ponieważ arkusze przedrukowywane były dwukrotnie, każda usterka powta-

| | | | | | | | | | |
|--|--------|--------|--------|--------|--|--|--|--------|--|
| 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 2,52, | 3,53, | 4,54, | 5,55 | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 8,58, | 9,59, | 10,60, |
| 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 12,62, | 13,63, | 14,64, | 15,65, | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 17,67, | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 19,69, | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 |
| 21,71, | 22,72, | 23,73, | 24,74 | 25,75, | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 27,77, | 28,78, | 29,79, | 30,80, |
| 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 32,82, | 33,83, | 34,84, | 35,85, | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 37,87, | 38,88, | 39,89, | 40,90, |
| 41,91, | 42,92, | 43,93, | 44,94, | 45,95, | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 1 zł 31.XII.1943 K.R.N. 31.XII.1944 | 48,98, | 49,99, | 50,100, |

| | | | | | | | | | |
|--|------------------------------------|--------------------------------|-------------------------|-------------------------------------|---|-------------------------------------|---------|---------|-------------------------------------|
| 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 | 21.5 |
| 1, 51, | 2, 52, | 2zł P.K.W.N. 31 XII 1944 | 4, 54, | 5, 55, | 6, 56, | 7, 57, | 8, 58, | 9, 59, | 10, 60, |
| 2zł | 3zł | 2zł | | | 3zł | 2i3zł | | | 2i3zł |
| P.K.W.N. 31.XII.1944 Tylko zn. 61 w dużej ilości arkuszy | 31.XII.1944 R.T.R.P. | P.K.W.N. 31.XII.1944 | 14, 64, | 15, 65, | 31.XII.1944 R.T.R.P. | P.K.W.N. 31.XII.1944 R.T.R.P. | 18, 68, | 19, 69, | P.K.W.N. 31.XII.1944 R.T.R.P. |
| | | | | 2i3zł | | | | | 3zł |
| 21, 71, | 22, 72, | 23, 73, | 24, 74, | P.K.W.N. 31.XII.1944 R.T.R.P. | 26, 76, Plama tylko 25 znaczek | 27, 77, | 28, 78, | 29, 79, | 31.XII.1944 R.T.R.P. |
| | | | | | | | | | 2i3zł |
| 31, 81, | 32, 82, | 33, 83, | 34, 84, | 35, 85, | 36, 86, | 37, 87, | 38, 88, | 39, 89, | P.K.W.N. 31.XII.1944 R.T.R.P. |
| 2zł | | | 3zł | 2i3zł | | | | | 2i3zł |
| P.K.W.N. 31.XII.1944 | 42, 92 | 43, 93, | 31.XII.1944 R.T.R.P. | P.K.W.N. 31.XII.1944 R.T.R.P. | 46, 96, | 47, 97, | 48, 98, | 49, 99, | P.K.W.N. 31.XII.1944 R.T.R.P. |
| | Opracował rysował A. Gromski | | | | | | | | |

rza się w pełnym arkuszu dwa razy. O ile charakterystycznych usterek tych jest szereg, takich błędów, jak to ma miejsce np. w nadrukach 10 miast, nie spotyka się ani w jednym wypadku. Przeważająca ilość usterek odnosi się do cyfr, które to, szczególnie przy 1 zł nadrukach, użyte podwójnie, stwarzają ku temu więcej możliwości ze względu na dobór czcionek. To samo można powiedzieć o kreskach poziomych, kasujących poprzednią wartość. Z braku odpowiedniej ilości tych samych czcionek użyto też kresek cieńszych, układając je jednak z pewną myślą: — przy 1 zł w czterech rzędach z prawej strony patrzącego (1, 4, 5, 10 rząd), przy 2 i 3 zł w dwu rzędach z lewej strony (4, 9). Usterki wymienionych kresek polegają prawie wyłącznie na ich przerwaniu na dwie, a nawet trzy części.

Kropki wykazują największą różnorodność, o czym podaje się jednak ogólnie, było by bowiem wprost niesposób ustalić szczegóły tego fragmentu nadruku tak przy literach jak i cyfrach.

Nie analizując słownie wszystkich przed-

stawionych graficznie usterek nadruku 1 zł, wspomnieć należy o ustercie znaczka 7 i 57, odnoszącej się do uszkodzenia litery „z” (nadruk wartości), która nie występuje na wszystkich arkuszach. Usterki zauważono na arkuszach posiadających plamy na marginesie w okolicy znaczków 71 i 81 arkusza.

W odniesieniu do nadruków 2 i 3 zł zaobserwować się da bardzo ciekawy moment, wynikający z praktycznego ułatwienia pracy składacza.

Otóż usterki znaczków 17 i 67, 20 i 70, 40 i 90, 45 i 95, 50 i 100, odnoszące się do cyfr, daty i kreski, przy równoczesnej zmianie i przestawieniu liter R.T.R.P. na P.K.W.N. (najpierw przedrukowano wartość 3 zł, a potem dopiero 2 zł) — są identyczne. Wskazuje to na fakt pozostawienia przez cały czas nadruku obydwu wartości, tych samych, wymienionych już cyfr i kresek.

Szereg wykazanych usterek jest drobnych i służyć może w zasadzie raczej tylko do pewnej ilustracji całości, oraz do określenia położenia znaczków w arkuszu.

Antoni Gromski

ARCHIWALIA DO DZIEJÓW POCZTY POLSKIEJ

ZRÓDŁA archiwalne, jak akta i dokumenty, dotyczące spraw pocztowych, u nas leżą jeszcze nietknięte w rozmaitych archiwach, tak państwowych jak miejskich oraz prywatnych. Czekają one cierpliwie na badaczy.

Np. nikt bliżej nie zainteresował się aktami i dokumentami, dotyczącymi urządzeń pocztowych w epoce stanisławowskiej. Leżały one nietknięte w zbiorach dra Pawła Popiela w Krakowie, a pochodziły z b. archiwum króla Stanisława Augusta. Według wiadomości, podanej w „Katalogu rękopisów Archiwum Popielów” (katalog ten, maszynopis fol. k. 70 znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, nr 5829/III) w Archiwum Głównym w Warszawie znajdowały się (1934 r.) trzy tomy, oznaczone sygnaturą:

299 R. 1765—1779. s. d.: 190, 108, 112, Tom. I. VII. D. 30. Na karcie tytułowej: Zbiory papierów należących do Interesów Poczty Jego Kr-M-ci Rzplitej Polskiej a 14. I. 1765 — ad 27. IV. 1779. Na grzbiecie Postes Z. I. etc. oprawne współcześnie w półskórek. Folio kart 192.

300 R. 1772—1775. s. d.: 191, 108, 119. Tom II. VI. D. 31. Na karcie tytułowej Postes Tom II. 10.VIII. 1772 — 31.V.1775 oprawne współcześnie w półskórek. Folio kart....

301 R. 1777—1786 s. d.: 192, 108, 120, VII. D. 32 Tom III. Na karcie tyt.: Postes 10. VII.1777 — ad A. M. 24.VIII. 1786. Tom III, oprawny współcześnie w półskórek. Folio kart....

Prof. Dąbkowski wspomina o tych aktach, że widział je (1903 r.) jako figurujące w „Katalogu Biblioteki ks. Czartoryskich” w Krakowie (na str. 180, pod sygnaturą X Poczty 1765—1786 nr nr 100—102), lecz do nich nie dotarł. Zawierały one materiał pierwszorzędną z epoki, w której na polu urządzeń pocztowych rozwinęto bardzo wydatną działalność. Jedyne ze zbiorów tych skorzystał znakomity filatelista prof. St. Mikstejn w swojej pracy o pieczęciach pocztowych z XVIII wieku.

W Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa przechowuje się akta senackie z okresu 1816—1833, dotyczące powstania i rozwoju poczty Rzeczypospolitej Krakowskiej. Akta

te w latach 1910—1913 natchnęły prof. St. Namysłowskiego do napisania pięknej pracy „Pocztą Wolnego Miasta Krakowa”. Prócz wyżej wspomnianych akt, w archiwum tym przechowuje się ciekawy stary rękopis o formacie 4°, stron 216, oprawny w zielony pergamin, zarejestrowany pod liczbą 918 i zatytułowany „Debitori della Poste” (t. j. dłużnicy poczty).

Na pierwszej kartce jest notatka, uczyniona ręką znanego badacza starożytności Krakowa, Ambrożego Grabowskiego tej treści: „1620 rejestr pocztowy listów nadesłanych do różnych osób, który otrzymał pocztmistrz Włoch, a który rejestr jest dowodem, jak wielką korespondencję znakomitsi panowie polscy z krajem włoskim utrzymywali”.

Należał ten rękopis niewątpliwie do Sebastiana lub Dominika Montelupich.

Pierwszy nań zwrócił uwagę ks. St. Biegański, b. prezes polskich filatelistów w Krakowie, w notatce swej: „Kartka do dziejów poczty w Krakowie”, zamieszczonej w wychodzącym wówczas w Krakowie miesięczniku „Polski Filatelista” (1899, s. 5—6). Zaś w roku 1907 wykorzystał go dokładnie prof. Jan Ptaśnik w swej cennej monografii „Z dziejów kultury włoskiego Krakowa” w rozdziale „Początki poczty polskiej”, w którym m. in. podaje i fotografię tego nader ciekawego dokumentu.

Wiele dokumentów, dotyczących rozwoju poczty polskiej, z dawnych ksiąg sądowych, przechowywanych w archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie, oraz w dziale rękopisów Biblioteki im. Ossolińskich, zebrał i podał do publicznej wiadomości znany historyk prawa, prof. Wszechnicy Jana Kazimierza, dr Przemysław Dąbkowski w swej książce „Rys urządzeń pocztowych w dawnej Polsce”, wydanej w r. 1903, jak i w „Zbiorze dokumentów do historii urządzeń pocztowych w Polsce”, wydanym w r. 1928.

Aleksander Kraushar, zasłużony badacz zabytków warszawskich, w swojej pracy „Źródła archiwalne do dziejów polistopadowych 1832—1842”, zamieszczonej w „Przeglądzie Historycznym” (Warszawa, 1913, t. XVII, str. 105—122) i w osobnej odbitce, jako podręczną wskazówkę dla historyków podaje spis aktów, mieszczących się wówczas w Archiwum b. gubernatora wo-

jennego warszawskiego, mniej znanych i zbadanych, z lat 1831—1842.

Dalszy dział obejmuje tytuły aktów w archiwum warszawskim, odnoszącym się do Rządu Narodowego i różnych wydziałów zarządu politycznego i administracyjnego w okresie powstania listopadowego.

Ze spisu tych akt widzimy, jak wiele dokumentów dotyczyło poczty z tego okresu. Szkoda wielka, że żaden z historyków poczty polskiej na akta te nie natrafił i nimi się nie zainteresował. Dziś już nie wiadomo, jaki los je spotkał i gdzie ich należy szukać.

Poniżej podajemy za Krausharem tytuły tych ciekawych dokumentów, dotyczących się poczty polskiej z okresu powstania listopadowego, ze wskazaniem numerów ich rejestracji ówczesnej oraz ilości stron akt urzędowych.

AKTA RZĄDU REWOLUCYJNEGO 1830—1831.

- Nr 26 — O poczcie polskiej
„ 74 — O urządzeniach pocztowych.

AKTA KOMISJI SPRAW WEWNĘTRZ- NYCH I POLICJI 1830—1831

- Nr 8 — O podwodach 154
„ 9 — O korespondencji podejrzanej 43

WYDZIAŁ PRZEMYSŁU I SZTUK PIĘKNYCH, POLICJI I POCZT

- Nr 113 — O prenumeracie pism perio-
dycznych 5
„ 115 — O urlopach urzędników 2
„ 125 — O ustanowieniu przy Sztacie
Głównym poczty polskiej 67
„ 126 — O stacji pocztowej w Oku-
niewie 9
„ 127 — O zaległych na poczcie ko-
pertach 6
„ 128 — O ocenie gazet i pism perio-
dycznych 36
„ 129 — O urządzeniach pocztowych 65
„ 130 — Organizacja poczty 26
„ 131 — O opłatach pocztowych 1
„ 132 — O wnioskach w sprawach
poczt 1
„ 133 — O podatkach za extra pocz-
ty i sztafety 1
„ 134 — O stacji pocztowej w Piotr-
kowie 1
„ 135 — O stacji pocztowej w Mie-
chowie 20
„ 136 — O stacji pocztowej w Janin-
kowicach 9
„ 137 — O stacji pocztowej w Puła-
wach 1
„ 138 — O stacji pocztowej w Zaw-
choście 2

- Nr 139 — O stacji pocztowej w Tar-
czynie 2
„ 140 — O stacji pocztowej w Ra-
chowcie 14
„ 141 — O stacji pocztowej w Toma-
szowie 5

AKTA KOMITETU ROZPOZNAWCZE- GO W SPRAWACH SEKRETNÝCH RZĄDU ROSYJSKIEGO

- Nr 532 — Świadectwa i kwity Wydziału
Pocztowego
„ 541 — O oddawaniu papierów na pocztę
„ 543 — Sztafety w Królestwie Polskim.

AKTA GENERALA-KWATERMISTRZA

- Nr 170 — O urządzeniu szosowym w Król.
Polskim i projekty nowych
traktów
„ 23 — O urządzeniu szos w Królestwie,
str. 263
„ 41 — O szosach i traktach w Królest-
wie i Cesarstwie.

Już z tych nagłówek można, jak ważny materiał do dziejów poczty polskiej z czasów powstania 1830/31 zawierały po-
wyższe akta.

Katalog archiwum m. Przemyśla (w ręko-
pisie) wg prof. Dąbkowskiego wymienia
na str. 608 i 962 dwa dokumenty z r. 1762
i 1772, które mogą posłużyć do historii
poczty. Ponadto prof. Dąbkowski wymienia
tytuły dwóch rękopisów w języku niemiec-
kim z Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, po-
chodzących z XVIII wieku, a zawierających
ważny materiał do dziejów poczty w Gdań-
sku z okresu 1660—1712. Jakkolwiek są to
po większej części prace prywatne, jednak,
zdaniem prof. Dąbkowskiego, są wartoś-
ciowe, gdyż pisane zostały współcześnie
z wypadkami, które opisują.

Najwięcej źródeł znajdowało się w War-
szawie, w Archiwum Głównym Akt Daw-
nych, szczególnie w aktach b. Królestwa
Kongresowego, z których najciekawsze są
akta b. Rady Administracyjnej Król. Pol-
skiego. Zawierały one takie działy jak:
„Pocztą“, „Urządzenie oraz koszt utrzy-
mania Poczty Królestwa“, „Urządzenia Poczty“,
„Zapłaty za sztafety“ i „Porto od listów“
(Sek. V. N. 7 A. i B. V. 01 6230/1800).

W aktach b. Komisji Rządowej spraw we-
wnętrznych i duchownych znajdowały się
papiery, dotyczące Cyrkularzy Zarządu Poc-
ztowego Król-Pol. (Wyd. Przemysłu i Kun-
sztu Lit. C. N 4/5680).

Archiwum b. Dyrekcji Generalnej Poczty
i Pocztańtu Warszawskiego posiadały ak-
ta, dotyczące zaprowadzenia „Poczty Miejs-
kiej w obrębie Stolicy 1830—1863“ (Vol.
I.II. Lit. P. Nr 42), „O umowach o biegu
poczt osobowych“ (Vol. I. fol. 180), „Dzieło

(c. d. na str. 49)

IDEA PRZEWODNIA W PROJEKTOWANIU SERII ZNACZKÓW

I SIERPNIA 1949 r. przedstawiła Szwajcaria zainteresowanym filatelistom nową serię obiegową „Technika i krajobrazy“ *).

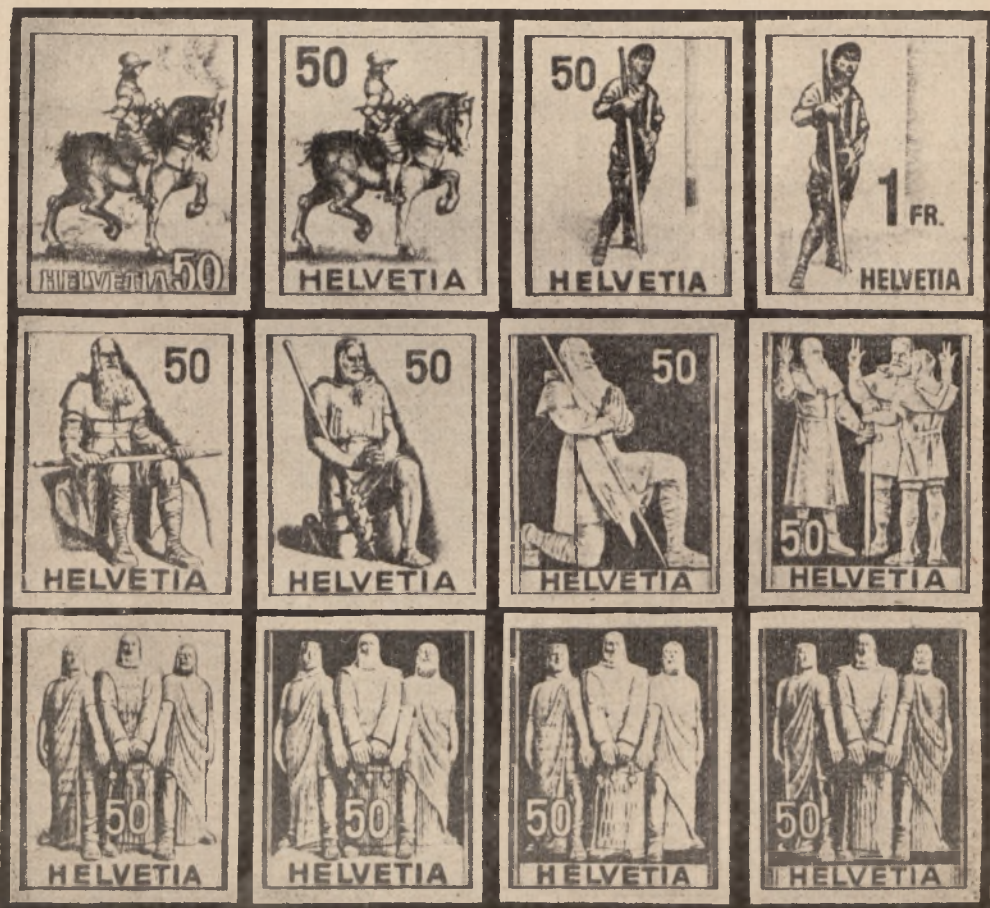
To nowe dzieło Karola Bickela wywołało zrozumiały poklask. Z tego też powodu warto lepiej przyjrzeć się znaczkom Szwajcarii ostatniego dziesięciolecia, które to znaczki, zwłaszcza w wyborze motywów, wykazują ciekawe niespodzianki.

Po wydaniu w r. 1934, jeszcze typografią, siedmiu znaczków z krajobrazami, jako motywami zastępującymi dotychczasowe: popiersie Tella i portrecik jego syna, zau-

ważono wkrótce niedostateczne wyposażenie Drukarni Papierów Wartościowych. Zaczęto więc czynić przygotowania do druku stalorytem i poczta szwajcarska rozpoczęła jesienią 1936 r. druk zupełnie nowych serii obiegowych.

Dla wartości do 40 rp pozostawiono wybrane przed dwoma laty motywy krajobrazów, zmieniając je jednak i uzupełniając według potrzeby. Następnie dla najwyższych wartości 3, 5 i 10 fr ustalono duży format leżący i motywy historyczne, rytowane także przez Bickela. Wartości te ukazały się w sprzedaży okienkowej dnia 17. 9. 1938 r.

*) p. t. III, str. 20 (przyp. red.).



Jako ostatnie zastąpiono nowymi motywami w stalorycie dawne typograficzne znaczki od 50 rp do 2 fr.

Dziwiono się zapewne w r. 1941, zarówno w niektórych kołach w Szwajcarii jak i za granicą, że dla wartości tych obrano jako motywy postacie żołnierzy. Interesujące jest obejrzenie projektów do tego wydania, zebranych z zamięłowaniem, pieczołowitością i znajomością rzeczy przez nacelnika wydziału Zarządu Poczty, p. Gaudarda.

Wybór tych motywów, jako przejście od widoków, krajobrazów do motywów historycznych wyższych wartości, wydaje się być bardzo trafny, gdyż do utrwalenia granic karju przyczynia się przede wszystkim armia.

Rozpisany pomiędzy sławnymi malarzami konkurs nie dał, jak to się często zdarza, oczekiwanych rezultatów, w związku z czym musiano zainteresować się dziełami dawniejszych mistrzów, a zwłaszcza Ferdynanda Hodlera (1853—1918). Przedstawiono wiele prób, projektów, również pięknie wykonanych wprawna ręką Karola Bickela.

Podziwu godnym jest doskonale opracowanie wstępnego każdego znaczka, czego dowodem może być choćby reprodukowanych 12 różnych projektów znaczka za 50 rapów.

Ustalono, że mały format i biały papier, użyty do druku niższych wartości serii obiegowej w stylorycie, nie nadaje się do opracowywanych obecnie, według starych obrazów nowych motywów wyższych wartości. Ustalono format nieco większy i papier barwiony.

Tak więc definitywny znaczek za 50 rp jest fioletowo-szary na papierze zielonym. Jako pierwszy motyw przedstawił rytownik dwa projekty „Dowódcy na koniu“ wg Urs Grafa, następnie dwie próby wg Hodlera „Żołnierza z włócznią“. W projekcie tym rytownik trafnym rozmieszczeniem zarysu podlegi i tła osłabił niekorzystną dla formatu znaczka pionową kompozycję postaci. Następnie widzimy jeszcze trzy motywy: żołnierz zaciężny, jak również znany obraz przysięgi Rutliego. Wszystkie te jednak projekty uległy odrzuceniu.

W końcu sporządzono projekty według pełnego niebawalej plastyki obrazu James Viberta „Przysięga związkowa“ (obraz ten znajduje się w krużganku domu związkowego Kantonów w Bernie). Projekt ten po kilku przeróbkach został uznany za dobry i zatwierdzony.

W porównaniu z poprzednimi projektami, w których postacie bojowników są sugestywnie żywe, zatwierdzony projekt wydaje się tylko być przedmiotowy i niemal czczy. Zdecydowano się nań jednak, gdyż scena obrazująca przysięgę związkową da-

wała punkt wyjściowy dla następnych motywów.

Rozwijając dalej myśl wydarzeń historycznych, umieszczono na znaczku 60 rp obraz Wilhelma Tella wg obrazu Ferdynanda Hodlera. Wartości 70 i 80 rp „Żołnierz walczący“ i „Żołnierz umierający“, są fragmentami tegoż samego obrazu Hodlera „Wycofanie się z Marignano“, znajdującego się w krajowym muzeum w Zurichu. Elegancki chorąży wg Niklaus Mannel Deutscha na wartości 90 rp — jest przejściem od tematów związanych z landsknechtami do tych, które oglądamy na czterech niższych wartościach frankowych.

I tutaj pierwsze próby zatwierdzone nie zostały. Przedstawiały one portrety landsknechtów, żołnierzy i bohaterów narodowych, jak np. Tella lub Winkelrieda. Zdecydowano się jednak przedstawić na tych wartościach wielkość duchową armii, wcieloną w jej dowódców. Otrzymały więc te wartości po jednym dowódcy Szwajcarii środkowej, retoromańskiej, weltyckiej i wschodniej.

Wartości te są niewątpliwie uzupełnieniem serii poprzedniej. Przedstawiają one postacie z XVI, początku XVII, końca XVIII i początku XIX wieku. Wszystkie cztery wartości są wykonane tym samym sposobem graficznym, co jeszcze bardziej podkreśla ciągłość serii.

Wybór motywów jest jednak wysoce charakterystyczny dla roku 1941 — roku wojny. Wydanie tak militarnystycznej serii przez Szwajcarię, lubującą się na ogół w motywach neutralnych, lub nawet wręcz pokojowych — może być chyba tłumaczone wyłącznie duchem czasu.

Gdy obecnie, z dniem 1.8.49, już trzy wartości (50, 60, 70 rp) tej serii są zastąpione motywami techniki na tle krajobrazu, pozostaje jednak nadal pytanie, kiedy Szwajcaria zastąpi pozostałe wartości tej technicej wojną serii motywami o bardziej pokojowej naturze?

Hermann H. Engelhardt

LIST DO REDAKCJI

Bayside, N.Y., dn. 22 lutego 1950 r.

Szanowny Panie Redaktorze,

W nrze 15 „Przeglądu Filatelistycznego“ z dnia 31.1 br. na str. 135 z wielkim zainteresowaniem przeczytałem artykuł p. Tadeusza Gryzewskiego o falsyfikatach znaczków z 1860 r., w którym autor bardzo obrazowo opisuje kupno przeze mnie w r. 1935 u handlarza warszawskiego ś.p. A. Pachonskiego falsyfikatu znaczka polskiego nr 1.

(c. d. na str. 56)



U P U

Podany w poprzednim numerze wykaz znaczków, które uczciły 75-lecie Światowego Związku Pocztowego, uwzględniał tylko nominalnie. W rzeczywistości więc znaczków jest dużo więcej.

I tak np., jak już o tym pisaliśmy w tomie III na str. 117, Związek Radziecki wydał dwie wartości, ale ząbkowane i cięte, a więc do zbioru trzeba mieć cztery znaczki. Szwecja wydała trzy znaczki, ale dwa z nich mają po dwa rodzaje ząbkowań, a więc razem otrzymujemy pięć sztuk (t. III, s. 78). Każda wartość serii węgierskiej ma cztery odmiany: ząbkowaną, ząbkowaną z trzech stron (lewa nieząbkowana), ząbkowaną z trzech stron (prawa nieząbkowana) oraz nieząbkowaną.

Kłopot natomiast będzie z koloniami brytyjskimi, które mają ząbkowanie 13,7, 13,7:13,9, 13,9:13,7 i 13,9 (tak dokładnie to obliczono). Na ogół każda z kolonii ma jedno z tych ząbkowań, ale po dwa rodzaje ząbkowań zdarzają się w następujących koloniach: Antigua, Barbados, Honduras Bryt., Cypr, Penang, wyspa św. Wincencego i Zanzibar.

Do naszego wykazu musimy dopisać trzy nowe wydania — w Europie, Afryce i Ameryce:

SAN MARINO (9.2.50): 200 l.

ABISYNTA: 5, 15, 25 i 50 c.

BOLIWIA: 1,40 i 4,20 oraz 1,40, 2,50 i 3,30 b.

Natomiast wyjaśnić trzeba, że z podanych przez nas 9 wartości Wenezueli znany jest dotąd tylko znaczek za 5 c. Innych nominalów, o ile nam wiadomo, nikt jeszcze nie widział na oczy.

Pisaliśmy już, że nakłady niektórych wydań były wybitnie spekulacyjne. I tak np. Paragwaj wypuścił tylko 25.000 serii, przedruków w strefie B (jugosłowiańskiej) w Trieście jest 24.000 kompletów, a Maroko Hiszpańskie wydało najwyższej wartości (10 p) oraz znaczka pospiesznego (25 c) tylko po 20.000 egzemplarzy.

Donieść też musimy, że ukazują się już i specjalne albumy dla kolekcji UPU, np. we Francji (Edouard Berck, 6 Place de la Madeleine, Paris 8e), czy w USA (The Washington Press, Newark 2, N.J., lub też The Union Stamp Co., 240 Broadway, New York 7, N.Y.).

WZBOGACAJMY POLSKIE SŁOWNICTWO FILATELISTYCZNE

JERZY BRANDT

Sprawę fachowej nomenklatury poruszył obszernie w 1932 roku ś. p. dr J. Dudziński (ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne nr 5/6, 7, 9, 12 i 13) w artykule pt. „Mianownictwo filatelistyczne”. Większość proponowanych wtedy przez autora terminów zdała egzamin życia, jednak temat ten jest nadal aktualny.

(Red. P. F.)

Nie ma prawie większej pracy polskiej z zakresu filatelistyki, w której nie napotkaliśmy pewnej ilości wyrazów bądź wziętych dosłownie z jakiegoś języka obcego (głównie niemieckiego), bądź też mniej lub więcej szczęśliwie z niego przetłumaczonych, zwykle z powtórzeniem wyrażenia obcego w nawiasie.

Analizując bliżej to zjawisko, dochodzimy do wniosku, że nasz rodzimy język filatelistyczny nie nadąża w swym rozwoju za samą filatelistyką i że mu wręcz brak całego szeregu potrzebnych w codziennej praktyce wyrazów.

Żeby to wykazać, spróbuję najpierw ustalić z grubsza nasz stan posiadania w zakresie słownictwa filatelistycznego.

W dobie obecnej nie zbieramy już „marek”, jak nazywano znaczki dawniej (por. n. d. r. z 1919 r., Gryź. nr 117—26). *Znaczki* nasze stanowią *zbiór*, wzgl. *zbiory* (a nie „kolekcje”). Do jego przechowywania służy *album* (który jest rodzaju męskiego) albo *wkładnik* (czy też książka wkładkowa,

a nie „klaser“, „dubletka“ albo zgoła „ajnsztek“). W albumie przytwierdzamy nasze skarby na *podlepkach* (co brzmi logiczniej, niż „nalepki“). Nie dotykamy znaczków bezpośrednio palcami, lecz używamy *pin-cetki* (lub, jak chcą niektórzy — „pęsetki“; nie wydaje mi się, żeby mieli słusznąność). Dalszymi środkami pomocniczymi zbieracza są: *catalog*, którego nie należy utożsamiać z *podręcznikiem*, dalej: *szkło powiększające*, zwane krótko *lupą*, *zabkomierz*, *wywolujący znaków wodnych*, *óówek* do papieru kredowego, *turebki pergaminowe* (lub kopertki), *czsżyty z wyborami* (Auswahl-hefte) i t. d.

Oprócz znaczków luźnych zbieramy niekiedy *znacznki na listach* oraz *całostki* (i tych pojęć nie mieszajmy). Wielu zbieraczy interesuje *analogofilia* lub *koperty pierwsze-go dnia* (First Day Covers).

Nie mają powodzenia „kancerki“ i słusznie, bo już sama nazwa odstrasza. A jeżeli już włączamy do zbioru *znacznki uszkodzone*, to ograniczmy się do naprawdę rzadkich, których nie możemy zdobyć jako okaz luksusowe czy gabinetowe (Prachtstück, Kabinettstück; może ktoś poda trafnie dobrany polski odpowiednik?)

Ten krótki przegląd pozwala stwierdzić, że na określenie podstawowych pojęć filatelistyki mamy na ogół ustalone wyrażenia rodzime i chodzi tylko o to, aby używać ich jednolicie w praktyce, z pominięciem wyrazów pochodzenia obcego. Nieco gorzej przedstawia się sprawa wyrażen fachowych, którymi chciałby się posługiwać zbieracz zaawansowany, zwłaszcza kiedy wobec wielkiej szczupłości naszej własnej literatury filatelistycznej będzie musiał sięgnąć po obcojęzyczna.

Oto garść przykładów.

Zbieracze znaczków nieużywanych wciąż jeszcze uznają tylko „postfrisch“, z musu jedynie tolerując „Erstfalz“ (znaczek posiadający tylko pierwszą podlepkę). Jakbyśmy ten głęboko zakorzeniony, a bardzo niepraktyczny nałóg określili po polsku? „Pierwotna świeżość pocztowa“ bowiem jakoś niebardzo przypada mi do gustu. Zwolennicy drugiego kierunku uznają tylko znacznki „stemplowane“, „kasowane“ albo po prostu „używane“. Które określenie jest najwłaściwsze? I czy narzędzie, służące do unieważniania znaczków, powinno się nazywać „stempel“, „kasownik“, czy „datownik“? Bo przecież chyba nie „stampa“!

Kupując droższy znaczek, żądamy zazwyczaj, aby miał na odwrocie „gwarancję“ i to od ogólnie znanego „Sonderprüfere“. Jakbyśmy takiego specjalistę nazwali po polsku?

Dwa połączone znaczki z arkusza, z których jeden jest odwrócony do góry nogami, określamy z francuska jako „tête-bêche“. Własnej nazwy ciągle jeszcze nie mamy, a przydałaby się!

Podobnych przykładów można by przytoczyć dużo więcej, że wspomnę tylko: „Aufbrauchsausgabe“, „Balken“ (nadruk), „Bogenwasserzeichen“, „Passerkreuz“, „Zwischensteg“, „Zusammendruck“. Nie objaśniam ich znaczenia, bo z tymi wyrażeniami zetknął się na pewno każdy z nas. Otóż czy nie warto by było pomyśleć o ich spolszczeniu? O ileż przyjemniej było by nam posługiwać się czysto polskim, rodzimym językiem filatelistycznym, wolnym od zapożyczeń i zachwaszczeń.

Ci z Kolegów-filatelistów, którzy bądź sami są filologami, bądź mają z nimi bliższy kontakt, mieliby w pierwszym rzędzie bardzo wdzięczne pole do popisu. Ale i wszyscy inni, nawet najmłodsi, powinni by swych sił popробować.

Dla przykładu wspomnę, że czytelniczki „Mody i Życia“ zastąpiły np. wyraz „szlafrok“ przez „podomkę“.

Co do naszej pracy filatelistycznej, jestem pewien, że uczczyłaby swych łamów dla omawiania tego tak ważnego problemu w miarę napływających projektów. Zaakceptowane „nowotwory“, propagowane przez prasę, posługującą się nowymi wyrażeniami w praktyce, przyjęłyby się ogólnie, wzbogacając w ten sposób nasz rodzimy, fachowy język filatelistyczny. Tego zaś, że jest on jednym z ważnych czynników, warunkujących rozwój naszej filatelistyki w ogóle, nie potrzebuję chyba bliżej uzasadniać.

A więc, nowatorzy — do dzieła!

Jerzy Brandt

ZMIANA WŁAŚCICIELA DWÓCH „POST-OFFICE“

Były król rumuński Karol II od piątego roku życia jest zapamiętałym filatelistą. Bez trudu (przynajmniej jego) zdobywane pieniądze pozwoliły mu też zebrać piękną kolekcję najrzadszych znaczków. Część swoich zbiorów oddał on ostatnio do sprzedania znanej nowojorskiej firmie aukcyjnej Harmer, Rooke & Co., Inc. (560 Fifth Avenue, New York 19, N.Y.). W partii tej znalazły się też dwa znaczki wyspy Mauritius z 1847 r. (p. t. III, str. 40 i 72), a mianowicie 1 d na liście (nr 20 zapewne, gdyż właściciel jego był ostatnio anonimowy) oraz 2 d kasowany (chyba nr 25, o którym nie od r. 1917 nie wiadzano). Jedynie za te dwa znaczki Karol zapłacił w swoim czasie około 25.000 \$, a okazów podobnych w swoim zbiorze miał dużo więcej.

O POLSKI „ROCZNIK FILATELISTYCZNY“

PRZECIĘTNY filatelista polski zadowala się zazwyczaj katalogiem i czasopismem polskim, rzadziej katalogiem powszechnym, a jeszcze bodaj rzadziej specjalnym, tj. katalogiem tego państwa, którego znaczki zbiera, i ewentualnie czasopismem filatelistycznym w języku tegoż kraju. Zresztą finansowo nie każdego filatelistę stać na abonowanie czasopism zagranicznych, tym mniej, gdy się nie zna języków obcych. Zasklepamy się poniekąd na własnym, rodzimym, ciasnym podwórku...

Tymczasem światowa prasa filatelistyczna ogłasza i opracowuje problemy, które bardzo rzadko docierają do naszej wiadomości, a którym nieliczna nasza prasa nie może poświęcić wcale albo bardzo mało uwagi ze względu na szczupłe ramy swych publikacji, oraz na to, że prasa nasza rozpracowuje — i słusznie — w pierwszym rzędzie tematy polskie.

Międzynarodowy ruch filatelistyczny, tj. wymiana znaczków i prasy, wymiana myśli i doświadczeń, wykrywanie fałszerstw, analizowanie nowych problemów czy pomysłów, wykuwanie nowych teorii i prądów — czyżby to wszystko miało do nas, w kraju, nie dotrzeć, minąć u nas bez echa, wlec nas na szarym końcu armii filatelistów całego świata? Powinniśmy koniecznie poznać najcenniejsze artykuły i rozprawy obcych autorów oraz światową literaturę filatelistyczną!

Czy z ogromnym pożytkiem dla filatelii polskiej nie mogą i nie powinny być fachowe artykuły wybitnych autorów radzieckich, czeskich, włoskich, francuskich, szwajcarskich, angielskich, duńskich, szwedzkich, amerykańskich, brazylijskich, hiszpańskich wzgl. kanadyjskich? Artykuły i prace — ze względu na trudności językowe czy finansowe — dla szerszego ogółu naszych filatelistów niedostępne?

Tak, bezwarunkowo. Ale jak temu brakowi u nas zaradzić? Jak udostępnić zbieraczowi polskiemu prasę i literaturę obcą, jak przybliżyć go do międzynarodowego ruchu filatelistycznego, jak go z nim związać? Szczęśliwy ten, który zna jeden albo kilka języków obcych i dysponuje taką gotówką, która mu pozwala na abonament pism obcych i kupno dzieł zagranicznych. Ale cóż pocnie szara brać filatelistyczna, która nie znajduje się w tym szczęśliwym położeniu?

Przecież filateliście nie wolno rozkoszować się snobistycznie swoim tylko zbiorem, izolować się od świata i poprzestać wyłącznie na tym, co mu rodzima prasa podsuwa!

Jak więc zaradzić temu brakowi kontaktu prasowego z zagranicą, dla dobra szerokich rzesz szarych polskich zbieraczy?

Wysuwam projekt wydawania u nas corocznie tzw. *Rocznika Filatelistycznego*, który zawierać będzie najcenniejsze rozprawy i artykuły z prasy światowej, konieczne dla wyrobienia sobie pewnego minimum w całokształcie pojęć i wiedzy o filatelistyce, żywotnej przecież na całej kuli ziemskiej. W ramach tej publikacji można by nawet umieścić wybitne prace polskich autorów, nieogłoszone albo rozsiane po rozmaitych czasopismach — i koniecznie szersze recenzje nowych wydawnictw w literaturze filatelistycznej świata.

Taka publikacja ukazywałaby się rokrocznie, w objętości ok. 200 do 300, czy nawet więcej stron, formatu książkowego, w opracowaniu specjalnie dobranej komisji redakcyjnej, w dobrym oczywiście przekładzie polskim. Znajdziemy przecież w Polsce — wśród filatelistów nawet — językoznawców i tłumaczy, którzy by podjęli się tej pracy celem udostępnienia szerszemu ogółowi polskich filatelistów myśli obcych autorów, oczywiście z poszanowaniem obowiązujących w świecie praw autorskich.

Mam wrażenie, że taka publikacja cieszyłaby się u nas wielką popytnością i popularnością. Praktykowany zagranicą system *subskrypcji* na proponowany przeze mnie rocznik mógłby rozwiązać kwestię nakładu i stronę finansową (ewtl. ratalną) wydawnictwa, które mogło by się ukazywać w formie zeszytów miesięcznych czy kwartalnych, objętości 16, czy 32 i więcej stron.

Alle tę kwestię należałoby wperw poważnie i szeroko przedyskutować i przeanalizować. W ten sposób można by wypęlić lukę, która istnieje — nie z naszej winy — w polskim piśmiennictwie filatelistycznym, i która nie będzie wypełniona, dopóki nie znajdziemy jakiejś drogi wyjścia z dotychczasowego ślepego zaułka, w którym błądzimy, żyjąc jakby odseparowani od międzynarodowej wspólnoty filatelistycznej, z braku spójni, która powinna nas związać z wielką rodziną narodów.

Bernard Mulewski

FILATELISTYKA W ŁÓDZKIM GETCIE

Myślicie Czytelnicy, że będę pisał znów o znaczkach czy stemplach pocztowych w getcie?

Mylicie się!

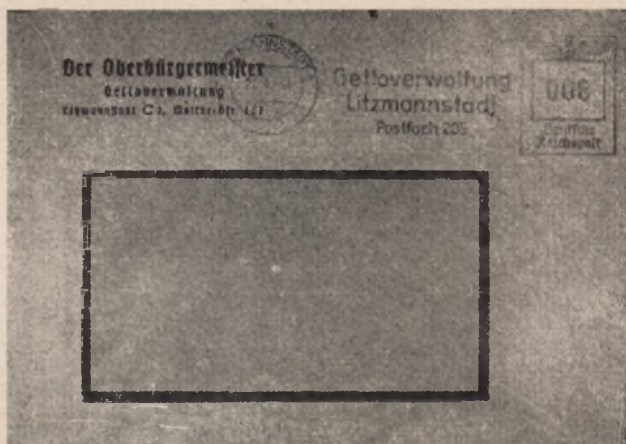
Dla historii i dla zbieraczy, których wszelkie objawy życia filatelistycznego interesują, chcę wspomnieć o czymś zupełnie innym, a co na pewno każdego zainteresuje.

Otóż, w 1941 r. zorganizowany został na terenie getta specjalny żydowski bank, mający na celu skupywanie od Żydów wartościowych przedmiotów, jak biżuterii, obrazów, dywanów i... znaczków.

Organizatorem i inicjatorem tego banku był oczywiście komendant getta Biebow, skazany jak wiadomo, przez sąd polski na śmierć.

Dział filatelistyczny był zupełnie wyodrębniony i znajdował się w lokalu jednej z działających na terenie poczt niemieckich. Hitlerowcom wiadomo było, że wśród Żydów było b. dużo zbieraczy i to zbieraczy poważnych, mogących się śmiało pochwalić wartościowymi znaczkami.

Na siłę trudno było zbiory pochowane wyciągać, natomiast za pieniądze, szczególnie gdy z drugiej strony przyciskał głód, przychodziło to łatwiej. Ludzie ci potrzebowali pieniędzy na chleb, hitlerowcom natomiast było bardzo łatwo płacić gettowskimi mar-



kami, na które nie potrzebowali mieć żadnego pokrycia.

Kierownikiem oddziału był na początku Henryk Szpiro, który jednak nie bardzo widocznie gorliwie pracował dla swych „młodawców“, bo go w krótkim czasie usunęli, przyjmując do pracy paru b. amatorów-zbieraczy.

Wydział był obficie zaopatrzony we wszelkie przybory, jak katalogi, pisma, a nawet lampę kwarcową.

Ponieważ sam Biebow był wielkim miłośnikiem filatelistyki (miał podobno piękny zbiór kolonii niemieckich), często odwiedzał więc wydział filatelistyczny, interesując się jego „pracą“.

Tadeusz Gryżewski

„OPLĄCONO GOTÓWKĄ“

Wydawać by się mogło, że zagadnienie tego działu filatelistyki w Polsce Ludowej zakończone zostało w okresie początkowego uruchamiania poczty po okupacji i omówione zostało mniej, czy więcej wyczerpująco w dotychczasowej publikacji filatelistycznej (patrz artykuł „Opłacono gotówką“, nr 1—3 „Filatelisty Polskiego“ z mies. stycznia-marca 1948).

Życie niesie jednak najróżnorodniejsze zjawiska, które znalazły swe odbicie w fakcie powtarzania się potrzeby użycie stempełka „Opłacono gotówką“, bardzo zresztą sporadycznie i przejściowo. Ostatnio wypada zanotować dwa zaobserwowane wypadki ponownego użycia tego rodzaju opłaty.

Z końcem grudnia 1949 r., zupełnie przypadkowo, uzyskałem równocześnie dwie oryginalne przesyłki, opłacone gotówką.

Pierwsza: kartka - widokówka, nadana w dniu 30. XII. 1949 r. w Krynicy, zaopatrzona została w normalny okragły kasownik z wyżej podaną datą, oraz w podłużny stempelek „OPLĄCONO GOTÓWKĄ“, o wymiarach 67×6 mm, odcisnięty w tuszu stempli pocztowych, koloru czarnego. Poniżej: Nr 43, zakończony podpisem urzędnika, który to numer wskazuje na wpisanie przesyłki do protokołu i zestawienia opłat gotówkowych.

Druga: List zwykły, nadany w dniu 31. XII. 1949 r. w Krośnie nad Wisłokiem, zaopatrzone również w kasownik okragły w kolorze czarnym, oraz stempelek: „Opłacono gotówką“ (L.....) u dołu, o wymiarach 33×7 mm w kolorze fioletowym. I tu również dopisano ołówkiem kopiowym cyfrę 32 wraz z podpisem.

Podana cyfra 43 w Krynicy, o godzinie 9, wskazuje na dużą ilość takich wysyłek z tej miejscowości, a cyfra 32 o godzinie 19 — na mniejszą przesyłek, nadanych w urzędzie pocztowym w Krośnie.

Zastanawiając się nad powodem tego zjawiska, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że spowodowane ono zostało chwilowym brakiem znaczków wartości 10 i 15 zł oraz innych wartości (5 zł), pozwalających na skombinowanie tych opłat.

Był to przecież koniec grudnia, okres ma-

sowego wykupywania znaczków do frankowania przesyłek świątecznych.

Czy te wypadki były odosobnione?

Należy przypuszczać, że raczej nie. Że na pewno podobne zjawiska można było zaobserwować i w innych urzędach pocztowych, które nie postarały się na czas o odpowiedni zapas znaczków, albo takich nie otrzymały — pomimo zamówienia — z braku odpowiednich wartości w składnicach pocztowych.

Antoni Gromski



WYSTAWY

Zainteresuje niewątpliwie Czytelników fakt, że po odwołaniu wystawy „PRAGA 1950“ w Czechosłowacji, zapowiada się pierwsza wielka powojenna wystawa filatelistyczna w Lipsku od 26 sierpnia do 3 września, dla uczczenia setnej rocznicy wydania „trójki saskiej“ (Saksonia nr 1), która to rocznica przypada w tym roku, oraz setnej rocznicy wydania „Bawarii nr 1“, która minęła w roku ubiegłym.

Wystawa będzie miała charakter ogólnoniemiecki, zaproszeni będą również goście zagraniczni. Takie jest przynajmniej życzenie członków Centralnej Komisji „Filatelistyka“ przy Związku Kulturalnym dla Demo-

kratyzacji Niemiec, którzy zajmują się jej organizacją. Poparcie filatelistów pozwala mieć nadzieję, że zorganizowana impreza będzie niewątpliwie godną zobaczenia. Honorową prezesurę Komitetu objął nestor filatelistyki niemieckiej tajny radca dr F. Kalkoff. Wystawa, odbywająca się pod protektorem ministra poczty i telekomunikacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej Burmeistersa, niewątpliwie spowoduje zjazd wszystkich mających możliwość przyjechać filatelistów, którzy zarazem odwiedzą miejsca targów.

Przez dokooptowanie do komitetu obu przewodniczących Związku Filatelistów Niemieckich, pp. Deningera (Frankfurt n. Menem) i Rennera (Hamburg), stworzyła się komisja ogólnoniemiecka, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na szybsze utworzenie się wspólnego dla całych Niemiec „Związku Towarzystw Filatelistycznych“. Kierownictwo „DEBRII“ nie wątpi, że połączenie wystawy z Jesiennymi Targami Lipskimi, co wydatnie obniży koszty przyjazdu, spowoduje również napływ zbieraczy zagranicznych, którzy poza odwiedzeniem Lipska zechcą również obejrzeć i wielką wystawę filatelistyczną, która obejmuje bardzo szeroki zakres wiedzy filatelistycznej, do zbiorów tematycznych włącznie (zainteresowani mogą kierować zapytania do: Kulturbund-Debria — Jägerstr. 1, Berlin W 8).

I to prawdopodobnie nie jest przypadkiem, że na godle i plakatach wystawy „DEBRIA 1950“ na czołowym miejscu widnieje gołębek pokoju!

Dr Gerhard Schmidt
red. nac. SAMMLER-EXPRESSU

CZY JUŻ MASZ NR 14 „PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO“,
POŚWIĘCONY 90-LECIU PIERWSZEGO POLSKIEGO ZNACZKA
I 55-LECIU POLSKIEJ PRASY FILATELISTYCZNEJ?

NOWOŚCI POLSKIE

Znaczki pocztowe

O znaczkach okolicznościowych na szczęście chwilowo nic nowego nie słychać. Co prawda mówi się powszechnie, że prócz zapowiadanych już znaczków planu 6-letniego i odbudowy Warszawy, projektowane jest wydanie z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich (29.4—14.5.50), ale traktować to raczej należy jako plotki. Bo skąd naraz znaczek dla XXIII targów, gdy poprzednie znaczków nie miały? Trzeba raczej poczekać jeszcze dwa lata i uczyć odpowiednią edycją jubileuszowe XXV targi.

Mamy już wreszcie i znaczki obiegowe, wykonane stalorytem. Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z 23 lutego br. został wprowadzony do sprzedaży i obiegu z dniem 25 lutego znaczek opłaty wartości 15 zł (czerwony) z podobizną prezydenta Bieruta. Rysował go wg fotografii prof. Wacław Borowski, a rytował Marian R. Polak (p. t. III, s. 12). Wymiar znaczka wraz z marginesami wynosi tym razem $21,5 \times 25,5$ mm tak, że na arkusz wchodzi 150 sztuk (10 rzędów poziomych po 15 znaczków). Ząbkowanie ramkowe 12:12½. Przeperforowane są tylko boczne marginesy arkusza. Na marginesie górnym podane mamy wartości od „150 zł” do „2250 zł”, a na dolnym ilości egzemplarzy od „10 szt.” do „150 szt.”. Nad 15 znaczkiem arkusza oznaczony jest sektor (p. s. 53) — jeden jest z kreską poziomą tuż nad perforacją, a drugi bez tej kreski. Także nad znaczkiem 15 mamy pionowe określenie

nakładu i cylindra. Nakład oznaczony jest liczbą arabską, a cylinder (odpowiednik walca w rotograniurze) poziomą kreską. Ewentualne kropki za kreskami mówią o przemoletowaniu (tj. o wyrażając się: o odnowieniu) cylindra. I tak np.: „1 = ...” oznacza nakład pierwszy, cylinder drugi trzy razy moletowany. Dla specjalizujących nasze powojenne znaczki otwiera się piękne pole do popisu.

Przejdźmy teraz do znaczków dopłaty.

Do podanych w poprzed-



POLISH NEW ISSUES

Postal stamps

Our good luck holds. There are not going to be issued any new occasional stamps. They talk though, about a stamp to commemorate the XXIII Poznań International Fair (29.IV—14.V.50), but we hope it is only gossip. Why a stamp

this year, when no Fair had them before? It'd be better to wait another couple of years and then issue a stamp to commemorate the 25th anniversary of the first Fair. At last we have current stamps in steel engraving. By order of the Postmaster General of 23rd February, on February the 25th was put on sale and into circulation a postage stamp with President Bierut (15 zł — red). Drawing — from a photo — by Prof. W. Borowski, engraving by Marian R. Polak (see Vol. III, p. 12). Size, with margins, $21,5 \times 25,5$ mm, so that a sheet contains 150 pieces (10 ranks — 15 stamps each). Frame perforation 12 : 12½. Only the side margins of the sheet are perforated through. On the top margin we have the value: „150 zł” to „2250 zł”, on the bottom one the amount of stamps: „10 pieces” to „150 pieces”. Over the 15th stamps we see the sector sign (see p. 53). One is with a horizontal line just above the perforation, the other one without it. Also over the 15th stamp we see a vertical numeration of the printing and cylinder. The printing in arabic figures, cylinder with a horizontal line and every restoration of it with a full stop. For instance: „1 = ...” means: first printing, second cylinder, three times

renewed. A new field opens for the specialists of our postwar stamps.

Now, about the postage due stamps.

To the already given in our last number three perforated denominations (rotogravure), came another one: 15 zł. This is the third edition of this stamp (the second one was not perforated).

By order of the Postmaster General of 23rd February, on February the 25th was put into circulation a new postage due stamp — 10 zł






nim numerze ząbkowanych znaczków, wykonanych rotograwiurą, doszła obecnie czwarta wartość: 15 zł. Jest to już III nakład tych znaczków (z tym, że II był jeszcze nieperforowany).

Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z 23 lutego br. został wprowadzony do sprzedaży z dniem 25 lutego nowy znaczek dopłaty wartości 10 zł (brązowy), wykonany stalorytem. Rysunek jego przedstawia godło państwowe na ozdobnym kartuszu (p. t. III, s. 12). Rysował nacz. Ryszard Kleczewski, a sztyczował Stefan Łukaszewski. Wymiary, ząbkowanie, perforacja marginesów i oznaczenie sektora jak w wyżej opisanym znaczku opłaty. Marginesy są bez napisów. Brak też podania nakładu i cylindra. Jedynie pod 143 i 144 znaczkiem arkusza znajdujemy numerację arkuszy.

*Affranchissez
philatéliquement!*

(brown), steel engraving. The drawing represents an eagle on an ornamented escutcheon (see Vol. III, p. 12). Drawn by Ryszard Kleczewski, engraved by Stefan Łukaszewski. Size perforation, margins and sector sign as in the above described postage stamp. Margins with no inscriptions. No printing or cylinder number given. Only under the 143rd and 144th stamp the number of the sheet.

Foreign translations by JERZY BRODZKI

KAS  WNIKI  KOLICZN  ŚCIOWE

Luty nie przyniósł nam żadnych nowych kasowników. Także i na marzec, do chwili oddawania numeru tego do druku, nie były żadne zapowiadane. Najbliższych kasowni-

ków (i to jakoby w większej ilości) należy się więc spodziewać dopiero z okazji XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich (29.4—14.5.50).

INTERESTING PRINTER'S WASTE

(see page 31)

Waste stamps are not stamps and they should neither be regarded nor collected as such, by collectors who look only for proper editions. But nevertheless they are very interesting, for they show us the technique of printing, and sometimes represent a supplement to the story of a stamp. All the waste of the official „General Gouvernement“ set belong to this group. From the prints shown on repr. 1—3, as well as from misprints of the finished stamps we are able to describe the process of printing:

1. Gumming of the sheet.
2. Printing of the first cliche. Frame and eagle only. It is possible that this printing consisted of two separate ones, but we have no evidence to this effect. First cliche was printed in heliogravure.
3. Second cliche — background. Heliogravure.
4. Third cliche — the word „Groschen“ or „Zloty“ — heliogravure.

5. Fourth cliche — figures of denomination. Typography, possibly done by printer's characters.

6. Perforation of the sheet (Frame perforation).

As there are official stamps of the second edition (small size) in colours fixed for denominations other than those printed, we gather the the German Postmaster foresaw the possibility of issuing all the denominations in small size. But the first edition was enormous, so they had no need to issue another one. We have now some stamps with no denomination printed in colours fixed for: 48 gr (24 Rpf—olive-brown), 60 gr (30 Rpf — olive-black) and 80 gr (40 Rpf — purple-violet). It is very probable that some new printer's waste will come to the light, maybe there are some more colours for other denominations. In any case they'd bring some interesting news about this edition.

Czesław Danowski



■ A U S T R I A ■

(16) 16.2 do sprzedaży, a 20.2 do obiegu wszedł znaczek dla uczczenia 140 rocznicy śmierci przywódcy powstania tyrolskiego w r. 1809—10 Andreasa Hofera (1767—1810): 60 gr (nieb. fiolet.). Rys. W. Dachauer, ryt. F. Lorber. Zabk. 14 $\frac{1}{4}$: 13 $\frac{3}{4}$. Nakład: 500 tys. 8.3 do sprzedaży, a 13.3.50 do obiegu weszły dalsze dwie wartości serii obiegowej, wykonane rotograviurą: 3 gr (szary) i 1,70 sz (nieb.), rys. przez Segera oraz najwyższa wartość, wykonana stalorytem: 10 sz (szaronieb.) — rys. J. Seger, ryt. H. Ranzoni jr, zabk. 14 $\frac{1}{4}$: 13 $\frac{3}{4}$. Jednocześnie dwie starsze wartości (p. t. I, s. 8 i 65) zmieniły barwy: 30 gr (fiol.) i 1 sz (czerw.). W ten sposób w serii tej od 1.6.48 od 13.3.50 ukazały się 24 wartości, z czego trzy (30, 40 gr i 1 sz) w dwóch kolorach, a więc razem 27 znaczków.

■ CZECHOSŁOWACJA ■

(15) 15 lutego, z okazji zawodów narciarskich o Puchar Tatr (15—26.2), ukazały się 3 znaczki: 1,50 (sza-

ronieb.), 3 (czerw./brun.) i 5 Kes (ultram.). Rys. K. Hochman wg fotografii O. Rzepy (1,50 i 5) i J. Ben-



da (3 Kes). Ryt. J. Schmidt (tylko 1,50 i 5, bo 3 Kes są wykonane rotograviurą).

■ FINLANDIA ■

(16) 13 lutego wszedł do obiegu nowy znaczek lotniczy: 300 mk (nieb.). Rys. S. Hammarstén - Jansson, ryt. B. Ekholm.

■ JUGOSŁAWIA ■

(16) Trzy znaczki z drugiej serii dopłat z 1945 r. zaopatrzone nadrukiem „FNR JUGOSLAVIJA” literami łacińskimi i cyrylicą: 1,50, 3 i 4 d.

Z serii partyzanckiej z 1945 r. cztery znaczki wydrukowano ponownie w zmienionych kolorach i zaoparzone nadrukiem j.w., ale tylko literami łacińskimi (1 — j.brun. i 2 d — ziel.) lub „FNR” łacińskimi i cyrylicą (3 — czerw. i 5 d — nieb.).

W ten sposób seria prowizoriów obejmuje już 19 znaczków.

■ NIEMIEC. REP. ZW. ■

(16) Znaczki ZACHODNIEGO BERLINA są od 25 stycznia w obiegu w całej republice związkowej. W ten sposób w Niemczech ubył jeszcze jeden zarząd pocztowy, wydający własne znaczki.

■ R U M U N I A ■

(15) Z okazji wystawy filatelistycznej wydano blok,



REPUBLICA POPULARA ROMANA



EXPOZITIA FILATELICA

1950

LEI 50

wartości 50 l (nieb./czerw.), na którym widzimy słynne mołdawskie 81 parale z 1858 r. (p. t. I, s. 123) oraz znaczek obecny. Zn. wodn. „RPR”. Rys. C. Müller.

padkach 3 wartości (5, 10 i 20 rp), a w pozostałych — sześć (5, 10, 20, 25, 30 i 40 rp).

SAN MARINO

(15) 9 lutego wyszedł drugi znaczek dla uczczenia 75-lecia UPU, tym razem lotniczy: 200 l (ultramar.). Rysunek i wykonanie identyczne jak znaczka 100 l, jedynie dodatkowy napis głosi: POSTA/AEREA.

SZWAJCARIA

(16) Z dniem 1 marca nowe znaczki obiegowe (p. t. III, s. 20) ukazały się w parkach „tête-bêche” (z kuponem w środku lub bez), zeszytikach, rolkach do automatów, oraz z kontrolnymi numerami po stronie góry. Arkusze z parkami „tête-bêche” służą do produkcji zeszytików, natomiast z numerami kontrolnymi (co piąty znaczek) — do rolek. W grę wchodzi w pierwszych dwóch wy-

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world
correspondents with the latest
philatelic news

T R I E S T

(16) W STREFIE A nowym nadrukiem zaopatrzone dalszych 10 znaczków: 1 okolicznościowy (Cimaro — 20 l), 4 obiegowe (1, 2, 8 i 50 l), 2 lotnicze (10 i 25 l), 2 dopłaty (2 i 20 l) i 1 paczkowy (300 l).

W E G R Y

(16) Wydana 31.7.49 seria z okazji 100 rocznicy śmierci Petöfiiego (p. t. III, s. 21), dnia 5 lutego zmieniła barwy: 40 (brun.), 60 f (c. czerw.) i 1 ft (ziel.). Nakład: 2 mil. serii.

70 ЛЕТ СО ДНЯ РОЖДЕНИЯ ИОСИФА ВИССАРИОМОВИЧА СТАЛИНА



21 ДЕКАБРЯ 1919 ГОДА

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

recherche dans tous les
pays du monde correspon-
dants sérieux et très au
courant des actualités phi-
lateliques



■ Z S R R ■

(15) W grudniu i początku stycznia wydano następujące nowe serie:

20-lecie Tadžyckiej SRR: 20 (c. nieb.) — zakłady tekstylne, 25 (ziel.) — system irygacyjny, 40 (pomar.) — siedziba rządu w Stalinabadzie, 50 kop (fiolet.) — instytuty lekarskie i pedagogiczny i 1 rbl (brun. czarny) — jak 40 kop.

Blok z okazji 70 rocznicy urodzin Stalina: 4 znaczki niezabk. po 40 kop (brun. /czerw./czarny) — Dom w Gori, w którym urodził się Stalin, Lenin i Stalin w Smolnym w Październiku 1917 r., Lenin i Stalin w Gorkach, portret J. W. Stalina. Obrazowania bloku i napisy: złote/czerw.

10 rocznica przyłączenia do ZSRR zachodniej Ukrainy i Białorusi: 40 (pomar.

czerw.) i 40 kop (czerw.).
Seria pokojowa „O pokój — przeciw podżegaczom wojennym“: 40 (karmin.) i 50 kop (c. nieb.).

czerw.) — siedziba rządu w Taszkencie, 1 (ziel.) — kanał im. Stalina i 2 rbl (brun.) — służa kanału im. Stalina.



25-lecie Uzbeckiej SRR: 20 (nieb.) — instytut pedagogiczny, 25 (brun. czarny) — teatr opery i baletu im. Nawoi w Taszkencie, 40 (fiol.) — ulica Nawoi w Taszkencie, 40 kop (pomar.

25-lecie Turkmeńskiej SRR: 25 (brun. czarny) — fabryka włókiennicza w Aszchabadzie, 40 (brun.) — herb i zapora wodna, 50 kop (ziel.) — wyrób dywanów i 1 rbl (fiol.) — jak 40 kop.



NOWOŚCI ZAMORSKIE — OVERSEAS NEW ISSUES

ABISYNIA

(12) 75-lecie UPU: 5 (ziel./czerw.), 15 (szaronieb./karmin.), 25 (ochr./ziel.) i 50 c (czerw./ultram.).

BOLIWIA

75-lecie UPU: obiegowe — 1,40 (ultram.), 4,20 (czerw.),

lotnicze — 1,40 (zółtobrun.), 2,50 (cynobr.) i 3,30 b (lila).

CEJLON

4,2 — II rocznica niepodległości: 4 (czekolad./c.pomar.), 5 (ziel.), 15 (ziel./lilaróż.), 30 (zółt./czerw.), 75 c (nieb./pomar.) i 1 r (nieb./brun.).

CYRENAIKA

16.1 — obiegowa: 1 (sepia), 2 (róż.), 3 (zółt.), 4 (ziel.), 5 (szary), 8 (pomar.), 10 (fiol.), 12 (czerw.), 20 (nieb.), 50 (nieb./brun.), 100 (róż./szary), 200 (liła/nieb.) i 500 m (zółt./ziel.), dopłaty: 2 (brun.), 4 (ziel.), 8 (czerw.), 10 (pomar.), 20 (zółty), 40 (nieb.) i 100 m (szary).



NOWA ZELANDIA

(12) Dla wyspy NIUE 1.6.50 zostanie wydana nowa seria obiegowa: 1/2 (pomar./nieb.), 1 (ziel./brun.), 2 (czerw./czarny), 3 (c. nieb./j. nieb.), 4 (czekolad./oliwk./ziel.), 6 (pomar./ziel.), 9 d (pomar./brąz.), 1 (czarny/purp.), 2 (ziel./pomar.) i 3 sz (czarny/nieb.). Rys. i ryt. J. Berry.

PANAMA

(16) C. J. Finlay: 2 (karmin./czarny) i 5 c (nieb./czarny).

PERU

(16) Zmiany barw: 70 (ziel. nieb. z nieb.) i 80 c (lilaróż. z oliwk. brun.).

ST. ZJEDNOCZONE AP

(16) 27.1 — 100-lecie urodzin S. Gompersa: 3 c (purp.). Rys. V. S. McCloskey jr, ryt. C. A. Brooks i A. W. Chrl.



stensen. Pierwszy dzień: Washington (D. C.).

TRYPOLITANIA

6.2: tak jak Erytrea (p. wyżej).

ERYTREA

6.2 — znaczki brytyjskie zmieniły nadruk z „B. M. A./ERITREA” na „B. A./ERITREA”.

FILIPINY

G. del Pilar: 2 (brun. czerw.) i 4 c (j. ziel.).

GWATEMALA

Kongres uniwersytetów: 3 (winnoczerw./nieb.), 10 (żółtoziel./nieb.) i 50 c (pomar./nieb.).

IRAN

(16) Obiegowe: 2 (karmin./brun.), 2.50 (c. nieb./ziel. nieb.), 3 (nieb./pomar.) i 5 r (czerw./c. ziel.).

Znaczki do reprodukcji, jak i notatki o nowościach nadesłali nam tym razem T. Bałcerzak (Polska) i C. W. Makowski (USA).

**Szukamy
dalszych
korespondentów**

JAPONIA

(25) 10.1 — lotnicze: 16 (nieb. szary), 34 (lila), 59 (karmin. róż.), 103 (ochr.) i 144 y (oliwk.).

KANADA

(14) 1.3.50: znaczek obiegowy — 50 c (j. ziel.) — na okładce.

ARCHIWALIA DO DZIEJÓW POCZTY POLSKIEJ

(c. d. ze str. 36)

Warszawskiego Poczta: ob obszczich rasporazeniach 1840—1870” (N. 1/2), „Kontrola dochodu i wydatku depozytowe- go 1861—1866”, i wszelkie cyrkularze pocztowe. Zaś w Archiwum Wydziału Kontroli Komisji Rządowej Przychodów i Rozchodów Skarbu można było znaleźć dużą ilość cennych danych, dotyczących drukowania w rządowym zakładzie drukarskim, t. zw. „Fabryce Stempli” w Warszawie, marek pocztowych i kopert stemplowych emisji 1860 itp.

Ze źródeł tych korzystał częściowo Włodzimierz Polański, b. kustosz Muzeum Poczto- wego w Warszawie. W ostatniej wojnie

wandalskie zniszczenie przez hitlerowskich okupantów najbogatszych archiwów stoli- cy, uniemożliwił prowadzenie na przy- szłość dalsze badania nad dziejami poczty polskiej.

Obecnie należało by więc przynajmniej przetraszać skrupulatnie zakamarki sta- rych urzędów pocztowych i przeglądać ich archiwa i biblioteki, przejrzeć ocalałe archiwa miejskie i państwowe, wyszukać i wydać materiał archiwalny dotąd niezna- ny, jako też przedrukować po raz wtóry te rzeczy, które z powodu swej rzadkości nie są przystępne badaczom.

Aleksander Śnieżko

LEKCJA FILATELISTYKI Nr 14

Falsyfikaty (c. d.)

Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue.

KATALOG MARAKA JU-GUSLAVENSKIH ZEMALJA, prvo izdanje, Beograd 1950, 8°, str. 10 nlb + 208. Katalog ten, wydany przez przedsiębiorstwo państwowe „Jugofilatelija“, omawia właściwie nie tylko znaczki. Rozpoczyna go opis okresu przedfilatelistycznego Serbii (1840—1866) i opracowanie jej znaczków (1866—1920). Dalej idą wydania Czarnogórze (1874—1913), Bośni i Hercegowiny (1879—1918) i wreszcie Jugosławii (1918—1941). Z kolei następują wydania okupacyjne Serbii, Chorwacji, Słowenii, Czarnogórze. Katalog kończą powojenne znaczki jugosłowiańskie (od 1.3.45 do 8.9.49) oraz wydania dla strefy B-Triestu. Przejrzysty układ ułatwia korzystanie z katalogu. Gorzej jest z cenami, które trudno zrozumieć. Np. w wydaniu UPU znaczek za 3 d wyceniony jest na 350,—, za 5 d na 15,— i za 12 d na 35,— d. Nakład dysproporcji tych nie tłumaczy (3 d: 100.000, 5 i 12 d: po 150.000). Takich słabych stron jest jeszcze więcej.

h) Sklejanie. Znaczek rozdarty na dwie lub więcej części i później sklejony określamy mianem reperacji, gdy jednak z dwu lub więcej różnych znaczków „spreparowany“ jest jeden droższy (wyżej wyceniony) aniżeli użyty do tego celu, mamy wówczas do czynienia z falsyfikatem tzw. sklejanym.

Wyżej podane falsyfikaty spotykamy zazwyczaj w postaci „błędodruków“ różnego rodzaju, najczęściej jednak występują one jako błędy z tzw. odwróconym środkiem (z niem. Mitte kopfstehend), wzgl. z ramką o kolorze innej wartości.

Rzadziej zdarza się spotkać „normalne“ znaczki sklejone z dwóch części. Widziałem np. znaczek niemiecki 5 Mk (z tzw. Reichspost, Zumstein nr 66), gdzie cały środek — w oryginalnym znaczku najprawdopodobniej zniszczony (przedziurawiony lub poplamiony) — zastąpiony został środkiem znaczka o tym samym kolorze i rysunku tylko dużo tańszym (Zumstein nr 82). Środek ten w ramkę, tj. część pozostałą znaczka „Reichspost“, został tak idealnie wprawiony, wprost „wprasowany“, że nawet silne powiększenie pod szkłem powiększającym nie wykazało miejsc sklejenia. Dopiero rzut na ekran przez epidiaskop wykazał dokładnie miejsca spojenia.

Tą samą metodą „robione“ są tzw. odwrócone środki. Tu już „magik“ nie potrzebuje nawet drugiego znaczka, tylko z tego samego znaczka wycięty środek odwraca „do góry nogami“ (jeśli oczywiście znaczek ma



PRZEGLĄD PRASY

Nr 1/2 (styczeń—luty) FILATELISTY POLSKIEGO przynosi artykuły Wł. Rachmanowa — „Zbiory znaczków polskich 1860 r. i ich losy“ i M. Duńskiego — „Znaczki wydane w Końskich“. Numer uzupełniają stałe działy, jak Komunikaty stowarzyszeń, Czytelnicy mają głos, Mło-

nogi) i odpowiednio spreparowanymi substancjami z powrotem spaja. Tutaj w wyjątkowych tylko wypadkach zachodzi konieczność zwrócenia się do rzeczoznawcy. Każdy bowiem z bardziej doświadczonych filatelistów ten sposób fałszerstwa sam potrafi rozpoznać tym bardziej, że znaczków tych oryginalnych są zazwyczaj b. małe ilości. Dotychczas spotkałem ten rodzaj fałszerstw na następujących znaczkach:

BULGARIA — zn. Zumstein nr 86. Zumstein jednak nie podaje notatki ani ceny znaczka tego o odwróconym środku. Katalog Michela pod tym samym nu-

merem jako 86 I wycenia go na 3.000.— Mk, przy czym zwykły kosztuje 0.25 Mk.

GDĄŃSK — zn. z r. 1920 z okrętem, tzw. Kogge — wszystkie wartości. Ponieważ istnieją i próbnodruki tego wydania, więc pomysłowi fałszerze sklejali odmiennego koloru środki z ramkami innej wartości, tworząc w ten sposób „rarytasy“.

HISZPANIA z r. 1865 — Zumstein nr 68 I, wyceniony czysty 6000.— fr zamiast 60.— fr; stemplowany 750.— fr zamiast 6.— fr.

NIEMCY z roku 1905/20: 5 Mk — Zumstein nr 97. Cena 0.20 fr, z odwróconym środkiem 2.000.— fr (vide rycina).

Do tej samej grupy fałszerstw — sklejań zaliczyć należy „robione“ parki tzw. tete-beche (czytaj tet-besz), z niem. Kehdruck. Mając do dyspozycji dwa znaczki tej samej wartości, fałszerz spaja je z sobą tak, ażeby



były w stosunku do siebie ustawione odwrotnie, to zn. że — gdy popatrzymy na taką parkę — jeden znaczek widzimy normalnie, drugi zaś z nim połączony do góry nogami (vide rycina).

Tu spotkałem się tylko z fałszywą parką znaczków francuskich (Zumstein nr 51), gdzie zwykły stemplowany znaczek wyceniony jest na 0.06 fr, zaś tete-beche (niestety w ubogim polskim słownictwie filatelistycznym nie ma odpowiednika na słowo tete-beche i siłą rzeczy musimy używać tego określenia, wzgl. określenia niemieckiego), tj. dwa znaczki odwrotnie połączone: 450.— fr. (c. d. n.)

dy filatelista i Nowości filatelistyczne.

W nrze 2 (lutowym) **FILATELISTY** znajdujemy M. Duńskiego „Pierwszy polski lot do stratosfery“ (c. d.), O. M. F. Saxla „Wielka Brytania“ (c. d.) i stałe rubryki.

Nr 81 (styczniowy) **BULLETIN OF THE POLONUS PHILATELIC SOCIETY** rozpoczyna tłumaczenie z nru 12 Przeglądu artykułu „Pan Müller znów grasuje“. W. Rachmanow pisze o polskiej kopercie z lat 1860—1865. Dalej znajdujemy przedruk pierwszego z artykułów Larkinga o Polsce, artykuł J. P. Ruxa o Kościuszcze (c. d.), Nowości polskie (zaczepnięte z Przeglądu) i komunikaty.

W nrze 9 (lutowym) **KURIER FILATELISTYCZNY** (biuletynu CPMB) znajdujemy Lecha Parczewskiego „Parę słów o Przeglądzie Filatelistycznym“, L. Sawkiewicza „Polonica“, J. Brandta „Higiena i kosmetyka znaczka“ (c. d.) i komunikaty.

Nr 2/VI (lutowy) **BIULETYN INFORMACYJNY** PTF przynosi: Nowe znaczki polskie, VI doroczne walne zebranie i komunikaty.

■ ZAGRANICA O NAS ■

Omawiając nasze pismo, berliński **SAMMLER-EX-PRESS** (nr 3 z 1.2.50) pisze, że „to polskie pismo fachowe poświęca swój zeszyt z 31.12.1949 roku 90-leciu pierwszego polskiego znaczka (którego reprodukcja znajduje się też na barwnej okładce) i daje jednocześnie ilustrowany przegląd fachowej prasy filatelistycznej w Polsce od czasu jej powstania (1894)“. Członkowie niemieckiego klubu BSC „HALLENSIA“

VI LISTA POLSKICH FILATELISTÓW

List of Polish Associated Philatelists

Skróty: ŁTF — członek Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów, SSF — członek Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów w Katowicach, ZFT — członek Związku Filatelistów w Toruniu, ZPKF — członek Zachodnio-Pomorskiego Klubu Filatelistów w Szczecinie, PF — prenumeratorka Przeglądu Filatelistycznego.

- 275. Ochab Z., Chorzów I, 3 maja 126 (SSF)
- 276. Ochmańczyk F., Katowice, Katowicka 35 (SSF)
- 277. Okoniewski W., Bydgoszcz, Toruńska 39 (ZFT)
- 278. Oleczyk R., Łódź, Targowa 15 52 (ŁTF, PF)
- 279. Olejnik L., Opole, Kołłątaja 16 1 (PF)
- 280. Oleksiński R., Piotrków Tryb., Niecała 8 (PF)
- 281. Olesza S., Zgierz, Strykowska 65 (ŁTF, PF)

282. Olszewski K., Wolbórz (PF)
283. Orlikowski L., Dzierżoń k. Malborka (PF)
284. Orłowski W. J., Łódź 1, Brzeźna 18,5 (ŁTF, PF)
285. Orsztynowicz W. M., Kępno, Rynek 35 (PF)
286. Osinski M., Szczecin, Stoisława 4 (ZPKF)
287. Osowski K. S., Zabrze, Henryka 2/III (PF)
288. Ostas L., Łódź, Zgierska 212,6 (ŁTF, PF)
289. Ostrowski R., Toruń, Poniatowskiego 5 (ZFT)
290. Ostrowski S., Zabrze, skr. poczt. 13 (PF)
291. Oszczepalska M., Jelenia Góra, Klonowicza 48 (PF)
292. Otomański W., Pabianice, Kilińskiego 47 (PF)

UZUPEŁNIENIA (III)

293. Adolph R., Puck, Rozgard 1 (PF)
294. Andrejew L., Gorzów Wlkp., Chrobrego 29/3 (PF)
295. Balcer E., Mikołów, Rynek (SSF)
296. Balicz K., Bytom, Batorego 16 (SSF)
297. Baranowski J., Wrocław 1, skr. poczt. 14 (PF)
298. Barzantny K., Chorzów, Wolności 28 (SSF)
299. Beniszowa R., Katowice, Kościuszki 10 (SSF)
300. Berdek J., Katowice, Słowackiego 39 (SSF)
301. Bieniecki S., Łódź, Pl. Dąbrowskiego 1/25 (ŁTF, PF)
302. Błahut R., Ostrowiec Śwk., Kilińskiego 20 (PF)
303. Bodziany F., Nowy Sącz, Matejki 21 (PF)
304. Bojdoł J., Mokre, Mikołowska 21 (SSF)
305. Borowski W., Białystok, Zagumenna 13 (PF)
306. Borys A., Katowice, Kopernika 9 (SSF)
307. Bretsznajder S., Zabrze, Buchenwaldczyków 12 (SSF)
308. Brogowski R., Katowice, Kościuszki 42 (SSF)
309. Bruell W., Bielsko, Mikuszowice 12 (SSF)
310. Brunacki F., Toruń, Mickiewicza 116 (PF)
311. Bukajło F., Bytom, Chrzanowskiego 12 (SSF)
312. Bura F., Warszawa, Krasińskiego 45a/5 (PF)
313. Celler W., Siemianowice, Żymierskiego 10 (SSF)
314. Choma J., Zabrze, Wolności 269/14 (PF)
315. Czarnowski W., Katowice, Ligonja 16 (SSF)
316. Czerwiński T., Łódź, Piotrkowska 70/27 (ŁTF, PF)
317. Czyski W., Katowice, Chorzowska 68 (SSF)
318. Ćwik A., Łódź, Daszyńskiego 77/7 (ŁTF, PF)
319. Danowski C., Łódź, Armii Ludowej 17/7 (ŁTF, PF)
320. Denk J., Gliwice, Rugijska 2 (PF)
321. Denenfeld R., Chruszczów, Wolności 5 (SSF)
322. Deny J., Katowice — Ochojec, Pierackiego 52 (SSF)
323. Doboszewski S., Białystok, Poprzeczna 3/1 (PF)
324. Dobrowolny A., Malbork, Pl. Słowiański 6 (PF)
325. Drews Z., Częstochowa, Daszyńskiego 12 (PF)
326. Dyga J., Katowice, Zabrska 5 (SSF)
327. Dylis W., Rembertów, Olbrycha 8 (PF)
328. Dziubiński Z., Poznań, Małopolska 25 (PF)
329. Farbotko W., Łódź, Świerczewskiego 64—66/1 (PF)
330. Federowski K., Chorzów, Kasprzowicza 11 (SSF)
331. Fedzin F., Kowary, 1 maja 18 (PF)
332. Florian J., Limanowa (PF)
333. Fojcik E., Rybnik, Larysza 21 (PF)
334. Foltys B., Katowice, Chorzowska 170 (SSF)
335. Franckiewicz H., Jaworzyna Śl., 1 maja 4a (ŁTF, PF)
336. Frania W., Katowice, Kozielska 7 (SSF)
337. Frysz P., Wroślowice, pow. Pszczyna (SSF)
338. Fuchs J., Katowice, Styczyńskiego 3 (SSF)
339. Fajak A., Tomaszów Lub., Kościuszki 1 (PF)

(Halle/Saale), istniejącego już 50 lat, na swym zebra-
niu dnia 4 lutego br. wy-
sluchali referatu pt. „Z
dziejów poczty polskiej od
X do początku XVIII wie-
ku“, którego autorem jest
dr inż. Arno Alexander
Schulze-Dirks.

W nrze 43 (z 1.2.50) pa-
ryskiego LE TIMBRE znaj-
dujemy krytykę naszego
znaczką Mickiewicz-Puszkina,
zakończoną słowami: „Pus-
kin zwłaszcza przypomina
manekina z dużego maga-
zynu. Sztých natomiast jest
doskonały“.

Kontynuując swój artykuł
„sportowy“ (p. str. 20), p.
William H. Russel w nrze
909 (z 11.2.50) tygodnika
STAMPS omawia znaczki
rybackie, wymieniając i pol-
ski z 1947 roku (Gryź. nr
509).

MINISTERSTWO POCZT FRONTEM DO FILATELISTÓW

Chochlik drukarski spowo-
dował, że w artykule pod
powyższym tytułem na
str. 17 nie ukazało się za-
kończenie, które brzmiało:

*Taki okólnik został wyda-
ny przez naszego zachodnie-
go sąsiada powodując, że
niemieccy filatelisci mogą
jaśniej patrzeć w przy-
szłość.*

Za ten błąd (niestety tylko
błąd) tak nasze Minister-
stwo Poczty i Telegrafów,
jak i wszystkich Czyteln-
ków — najmocniej przepra-
szamy.

Czy
jesteś już członkiem
stowarzyszenia filate-
listycznego?

ZE SPECJALIZOWANEGO ZBIORU

Dzięki uprzejmości p. C. Rudzińskiego z Łodzi, podajemy Jego spostrzeżenia:

1) 3 zł Chopin (Gryź. nr 475 i 483) — nad prawym okiem plama circa 1 mm² oraz w rozprysku w kierunku czoła kilka mniejszych plamek. Błąd ten występuje na arkuszach N1WI prawdopodobnie na znaczku trzecim.

2) 1 zł Malarstwo z tej samej serii, również w N1WI w ciętych i ząbkowanych: dwie pionowe kreski na górnych marginesach i ramkach dwu sąsiadujących ze sobą znaczków. Znaczki te położone są prawdopodobnie jako 29 i 30 lub 39 i 40 znaczek arkusza.

3) 3 zł Kultura II (Gr. 499) — prostopadle nad datami 1810—1849 w odległości 2 m w górę, znajduje się plama, a właściwie krążek, sprawiający wrażenie guzika, wielkości 1,5 mm.

4) 15 zł z serii Kongres Zw. Zaw. (nr 553) — występuje na głowie pierwszej z prawej strony postaci owalna plama ciemnego koloru w miejscu ucha. Błąd ten występuje raz w arkuszu.

5) 5 zł Praca (nr 507) — na dolnej ramce występuje siedem owalnych plam wielkości circa 1 mm, niesymetrycznie rozmieszczonych. Miejsce, nakład i walec nieznane.

6) 10 zł z serii Praca — na dolnym marginesie, w odległości circa 1,8 mm w dół od ramki, występuje niesymetrycznie kropkowana linia. Błąd przypadkowy, występujący na wszystkich (a przynajmniej na kilku) znaczkach tego samego rzędu.

7) na znaczku nr 397 — pionowe prążkowanie farby całego znaczka; sam znaczek i klej normalne.

8) 10 zł Bierut — znany z przebitką drugostronną.

9) Parka nr 415 z brakiem

wewnętrznego pionowego ząbkowania.

10) 1 zł Kultura II (nr 497) — dolne poziome ząbkowanie podwójne.

11) 1 zł Gdańsk (nr 431) — brak dolnego poziomego ząbkowania.

12) 15 zł Bierut — dwa dolne rzędy arkusza ząbkowane przez środek. Znaczek dolny ponadto z podwójnym ząbkowaniem.

13) Na wszystkich wartościach serii Zw. Zaw. nr 551—553 dwa rodzaje gumy (biała i żółta).

14) Na znaczkach 5 zł Kongresu ZSL również spotykamy dwa gatunki kleju (biały i żółty). Nasuwa się przypuszczenie, że klej żółty pochodzi z nakładu pierwszego, natomiast biały z nakładu drugiego.

*

P. Stanisław Adamski zwrócił nam uwagę na oznaczanie płyt drukarskich w znaczkach, wykonanych systemem wkłesłodrukowym ze stalorytów.

Znaczki te drukowane są kliszami, składającymi się z dwóch sektorów (każdy sektor zawiera 100 znaczków).

Na znaczkach „U.P.U.” nie oznaczano sektorów, natomiast uwidocznione są one na znaczkach z Mickiewiczem, gdzie sektor I oznaczony jest pionową kreską,

umieszczoną na lewym marginesie przy znaczku pierwszym arkusza. To samo jest z arkuszami znaczków Chopina. Natomiast znaczki ze Słowackim mają oznaczenie I i II sektora też w postaci pionowych kressek (na I sektorze jedna kreska, na II — dwie kreski), umieszczonych na marginesie lewym przy pierwszym znaczku arkusza.

Znaczki z Mickiewiczem i Puszkinem mają tylko oznaczenie I sektora na lewym marginesie koło znaczka pierwszego.

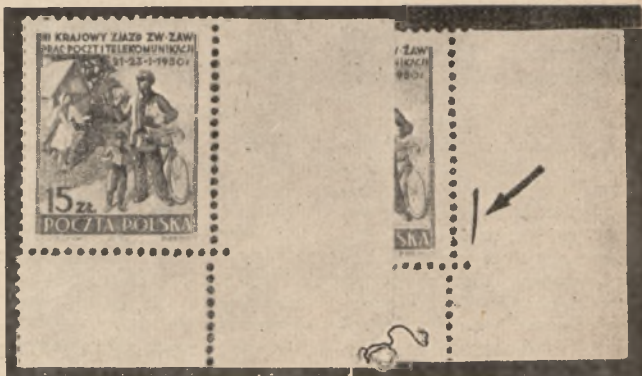
Znaczki Kongresu Zjednoczeniowego Ludowego mają oznaczenie tylko I sektora: 5 zł na dolnym marginesie pod 91 znaczkiem pozioma kreseczka, 10 zł — na górnym marginesie nad 10 znaczkiem pozioma kreseczka, 15 zł — położenie kreseczki jest takie same, jak w znaczku poprzednim, 35 zł — pozioma kreseczka na dolnym marginesie pod 91 znaczkiem.

Znaczek 15 zł Kongresu Zw. Poczta ma pojedynczą pionową kreskę na prawym marginesie obok znaczka setnego.

Znaczek lotniczy za 500 zł ma oznaczenie też I sektora w postaci pionowej kreseczki na lewym marginesie około znaczka 1.

*

W nr 12 naszego pisma, w rubryce „Nasze specjalizo-



wanego zbioru". podaliśmy za katalogiem Michela informacje o dwóch odmianach nadruków Generalnej Gubernii na znaczkach polskich 30 gr z prez. Mościckim, drukowanych z dwóch płyt — gumowej i metalowej. Nie byliśmy w możności wtedy podać różnic między tymi dwoma przedrukami.

Obecnie, dzięki uprzejmości p. konsula H. E. Siegiera, możemy się podzielić z Czytelnikami nadesłanymi przez niego wiadomościami. Swego czasu zauważono, że w pamiątkowych karneckach ze znaczkami przedrukowanymi przez pocztę jako prezenty różnym osobistościom, znaczki z nadrukiem 40 gr na 30 gr różniły się od znaczków nabytych na pocztę. Różnica polegała w pierwszym rzędzie na kolorze farby, która była czarna (a nie intensywnie czarna), a poza tym wybitnie błyszcząca (na normalnych zupełnie matowa).

Nadruki te, oglądane przez lupę, wykazują przebijanie sztychu znaczka zasadniczego. Wysokość całego nadruku od dołu prawej „4“ do końca litery „l“ w „General“ wynosi 27 mm, podczas gdy normalne mają wysokość 26,5 mm. Kontury wieńca są zamazane. Białe kontury szponów oraz oka orła mało wyraziste. Drobną małą kreseczką, imitującą podział dzioba — zupełnie niewidoczna.

Hofrat Fischer, dyrektor Państwowej Drukarni w Wiedniu (gdzie znaczki G. G. były drukowane), na skierowane do niego w tej sprawie zapytanie, wyjaśnił, że znaczki wkleśłodrukowe są trudne do przedruku. Dla ułatwienia sobie roboty postanowiono znaczki 30 gr przedrukowywać płytą gumową, jednak i ten sposób okazał się mało dobry i powrócono wobec tego do druku metalową kliszą.

Kliszą gumową przedrukowano zaledwie kilka arkuszy pierwszej partii. Możliwe, że część ich dostała się też i do sprzedaży okienkowej.

*

Widzieliśmy list, adresowany do jednej z redakcji pism stołecznych, a wysłany z jednej z większych miejscowości Śląska. Na liście tym zamiast znaczków pocztowych, nalepione były trzy znaczki po 5 zł, wydane przez Związek Prac-

owników Poczтовых na odbudowę uzdrowisk. Znaczki te normalnie skasowano w urzędzie nadania, a w Warszawie normalnie doręczono adresatowi bez żadnej dopłaty.

*

Materiały do rubryki „Ze specjalizowanego zbioru“ proszę przysyłać bezpośrednio pod moim adresem: Warszawa 1, skrytka pocztowa nr 292.

Tadeusz Gryżewski

PRZEDRUKOWE KARTY POCZTOWE

W poprzednim numerze na stronie 23 podaliśmy cztery wrocławskie typy przedruków, spotykane na kartach ze znaczkiem 6 zł (Będzin — zamek) i z widokiem urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Warszawa 2 — dworzec kolejowy (Łąskie-wicz nr 18). Obecnie ukazały się w sprzedaży karty o odmiennym przedruku. Z analizy przedruku wynika, że został on wykonany w Krakowie typem I (patrz tom III, str. 24). Nadruk ten charakteryzuje się węższą belką oraz wyższym i „ściąglejším“ (wyraże-

nie drukarskie) napisem „10 ZŁ“. A oto wymiary: długość belki 22 mm, szerokość belki 4,5 mm, odległość między belką a napisem „10 ZŁ“ — 27 mm, wysokość napisu „10 ZŁ“ — 6,5 mm, a szerokość — 7,75 mm.

Być może, że odkrycie tego przedruku wyjaśnia jednocześnie tajemnicę „164.796 sztuk makulatury“, do której to liczby doszliśmy w poprzednim numerze, analizując ilość wycofanych z obiegu 31.1.49 r. kart i ilość dokonanych we Wrocławiu przedruków. — o

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

● K R A K Ó W ●

29 stycznia odbyło się VI doroczne walne zebranie PTF, które wyłoniło nowy zarząd w następującym składzie:

prezes — Zdzisław Pikulski, v-prezes — Stanisław Bussler, sekretarz — Andrzej Lipski, II sekretarz — Janusz Flisowski, skarbnik — Irydion Mathias, bibliotekarz Tadeusz Bentke, czł. zarz. — mgr Mieczysław Jarosz i Tadeusz Janica.

Komisja rewizyjna — Ludwik Nesterski, Jan Czaja, inż. Jan Matusz, Eugeniusz

Stefański i Stefan Kamiński.

Wszelką korespondencję do PTF należy kierować nadal pod adresem: K. Radwański, Sarego 11.

Nowi członkowie PTF:

Danuta Beblot, Artur Kaczyński, Piotr Skolarczyk i Zbigniew Socha z Krakowa oraz Kazimierz Tymiński z Siemianowic.

● Ł Ó D Ź ●

Sprawozdanie z walnego zebrania ŁTF podamy w następnym numerze.

Na posiedzeniu zarządu w dniu 3 marca br. przyjęto do ŁTF na nowego

członka p. Aleksandra Wojno z Lublina.

Następne zebrania niedzielne, połączone z aukcją, odbędą się 16 kwietnia i 14 maja br. o godz. 12 w lokalu ŁTFⁿ (Piotrkowska 79, m. 49 — lewa oficyna, III klatka schodowa, I piętro). Znaczkę przeznaczoną na aukcję (wraz ze spisem i cenami wywoławczymi) należy składać na ręce gospodarza lokalu w czasie zebrania piątkowych, względnie przysyłać pocztą na jego adres (Wacław Szosland, Łódź, Nawrot 107) najpóźniej do piątku poprzedzającego aukcję.

● S Z C Z E C I N ●

Dnia 19 lutego br. odbyło się roczne walne zebranie ZPKF, które wybrało zarząd w następującym składzie:

prezes — Jan Jankowski, v-prezes — Jerzy Wilczyński, sekretarz — Dymitr Kozłowski, v-sekretarz — Tadeusz Biernacki, skarbnik — Natalia Różagórska, bibliotekarz — Stanisław Różagórski.

Komisja rewizyjna — Kazimierz Frass, Adam Wąsicki, Konstanty Gąsiorowski.

Komisja dewizowa — Stanisław Różagórski i Tadeusz Biernacki. Komisja redakcyjna — Olaf Luckner, Władysław Michałowski i Henryk Rutkiewicz. Sąd koleżeński — mgr Feliks Mostek, Stanisław Moczulski i Marian Osiński. Z dniem 1.1.50 r. zostali skreśleni z listy członków ZPKF za nieprzestrzeganie obowiązków statutowych:

Emil Aleksandrowicz, Stanisław Bognacki, Gustaw Brunelli, Antoni Cichało,

Kazimierz Godula, Ryszard Kaduszkiewicz, Maria Koraszewska, Zbigniew Michalik, Emil Pfeffer, Max Pfeffer, Jerzy Plewnicki, Kazimierz Pogonowski, Bolesław Pustelnik, Edmund Rückemann i Karol Szymański.

Przyjęto następujących nowych członków:

Emila Geislera, Kazimierza Krzysztofiaka, Jana Mikolajewskiego, Kazimierza Urbana i Janusza Wesołowskiego ze Szczecina oraz Tadeusza Ziółkowskiego z Gryfic.

Korespondencję do Zachodnio-Pomorskiego Klubu Filatelistów kierować należy na adres sekretarza (D. Kozłowski, Szczecin, ul. św. Wojciecha 11/7).

Zebrania ZPKF odbywają się w niedziele od godz. 11 do 13 w lokalu Ligi Lotniczej (al. Wojska Polskiego 60).

IV ANKIETA PREMIOWA

wywołała duże zainteresowanie. O ile można zorientować się z nadesłanych już odpowiedzi, da ona komitetowi redakcyjnemu obfity materiał do udoskonalenia naszego pisma.

Dodać musimy, że w odpowiedziach na pytanie pierwsze na pierwszym miejscu należy wymienić artykuł najlepszy (w obliczeniu dostanie on 3 punkty), potem drugi (2 punkty) i wreszcie trzeci (1 punkt), a nie (jak to się zdarzyło w kilku odpowiedziach) w dowolnej kolejności.

A oto dalsza lista premii:

Premie ofiarowane przez Biuro Filatelistyczne A. Kozłowski, Łódź 1, Piotrkowska 51:

18. Gniezno „10“ (Gryż. 140 * — uszkodzony, gwar. Richtera)
19. Gniezno „10“ (Gryż. 140 * — uszkodzony, gwar. Miksteina)
20. Czerwony Krzyż (Gryż. 167—170 *)

Premie ofiarowane przez Czytelników:

21. Zdzisław Wiśniewski, Łódź—Włochy (Zum. 623—8 *)
22. Andrzej Zdzienicki, Łódź—Francja (489, 566 *), Norwegia (293—5 *)

23. Andrzej Zdzienicki, Łódź—Węgry (898—9 *), Litwa (435—40 *)
24. Andrzej Zdzienicki, Łódź—CSR (453—5, 456—7, 467, 469—71 *)
25. Napoleon Szklennik, Piotrków—CSR (363—71 I i II, 387—402 *)
26. Napoleon Szklennik, Piotrków—Rumunia (855—7 *), Francja (736—7 *)
27. Napoleon Szklennik, Piotrków — 5 zn. Unii Płd-Afryk. i 3 z nadrukiem „SWA“ *
28. Roman Winiarski, Łódź — 10 szt. błęd. nadruków Litwy Środkowej
29. Roman Winiarski, Łódź — 6 szt. błęd. nadruków Gdańska
30. Roman Winiarski, Łódź — 1 i 2 mil. (Gryż. 228—9 * — narożne czworobloki).

Dalszą listę premii ogłosimy w następnym numerze.

Choć termin nadsyłania odpowiedzi mija dopiero

6 maja 1950 r.,

nie czekaj do ostatniej chwili, a odpowiedź Swą przyslij już dzisiaj, a ułatwisz opracowywanie wyników ankiety.

Artykuł pod powyższym tytułem, zamieszczony w nrze 15, wywołał potrzebne informacje. Dzięki uprzejmości p. M. Duńskiego i wypożyczeniu materiału porównawczego, mogę stwierdzić:

1. Znaczki „KIELCE” są wykonane stempelem znanym już jako „KONSKIE”, lecz w terminie późniejszym, co widać ze zużycia stempelka.
2. „Producenci” nadruku „KONSKIE”, chcąc widocznie w przyszłości przekonać filatelistów o „obiegu pocztowym” tego „wydania”, przewieźli ostatnie z wyprodukowanych znaczków do Kielc i próbowali puścić je w obieg.

Charakter spekulacyjno-fantazyjny tego wydania nic się jednak przez te nowe wiadomości nie zmienił.

Lech Parczewski

Dla ostrzeżenia polskich zbieraczy przed wyzyskiem, podaję jeszcze jedno, b. mało znane dotychczas wydanie fantazyjno-spekulacyjne. Powstało ono skutkiem „przedsiębiorczości filatelistycznej” z „przeznaczaniem” na uroczystość w Grunwaldzie w r. 1945.

W obiegu znaczki te oczywiście nie były, toteż kasowane spotyka się grzecznościowo, jednak ze stemplem „WARSZAWA”, a nigdy z „GRUNWALD”, gdyż w Grunwaldzie na pocztę nie były dopuszczone nawet „grzecznościowo”.

Traktować to wydanie należy jako spekulacyjno-fantazyjne, bez jakiegokolwiek wartości filatelistycznej.

Reprodukcja przedstawia kompletną „serię”.

Lech Parczewski



(c. d. ze str. 38)

Ponieważ z opisu p. T. Gryźewskiego czytelnik może bardzo łatwo wyobrazić sobie, że ja — zasugerowany prążkowanym papierem — nabyłem po „dość słonej cenie” znaczek fałszywy, uważając go za oryginał, uprzejmie proszę w jednym z następnych numerów poczytnego pisma WPanów podać do wiadomości czytelników następujące wyjaśnienie:

Ś.p. A. Pachofski, pokazując mnie znaczek fałszywy, dobrze sam wiedział, że znaczek ten jest fałszerstwem, ponieważ osoba, od której ten fałszyfikat nabył, również już to zauważyła. Kiedy mnie pokazano ten okaz, ja w tejże chwili zauważyłem, że mam do czynienia z fałszerstwem, ponieważ farba czerwona, którą znaczek był drukowany, należała do gatunku farb anilinowych (Eosinfarbe), które zostały wprowadzone do druku znaczków po raz pierwszy dopiero w r. 1879 (w Niemczech). Toteż jest

rzeczą jasną, że znaczek polski nr 1, wydawany w okresie od 1860 do 1865 r., taką farbą nie mógł być wykonany, o czym dobrze wiedziałem i wobec tego nie mogłem tego fałszerstwa przyjąć za oryginał na papierze prążkowanym. Żadnej „słonej ceny” za fałszyfikat ten nie zapłaciłem, bo dałem w zamian za niego ś.p. Pachofskiemu normalny polski znaczek nr 1 — i to w niezbyt dobrym stanie — z numerem stempla, który był mu potrzebny.

P. T. Gryźewski zupełnie słusznie podaje w swoim artykule, że fałszerstwo to jest dużo rzadsze od oryginałów, bo istotnie jak dotąd znane są jego tylko trzy egzemplarze (może obecnie nawet tylko dwa, bo mój okaz spalił się w Warszawie w r. 1944) i ja, zarówno w kraju jak i za granicą, więcej tych fałszerstw nie tylko nie widziałem, ale nawet o nich nie słyszałem.

Z poważaniem

Włodzimierz Rachmanow

POSZUKUJĘ pocztówek polskich, niestemplowanych z 1944—45 r. Ryszard Aszniewicz, Żary, Przewózka 18.

LOTNICZE znaczki całego świata, wydania UPU poszukuje F. Bura, Warszawa, Krasickiego 45a.

OGŁOSZENIA DROBNE

KATALOG Yvert 1948, prawie nieużywany, wymienię na znaczki Polski lub Europy. Adwokat R. Laskowski, Staszów, Rynek 31.

POSZUKUJĘ znaczków 75-lecia UPU. Oferuję polskie. Karol Syposz, Sidzina k. Grodkowa.

MŁODZI Filateliści — wymiana znaczków stemplowanych. Franciszek Tryzna, Michałowo, Szkolna 16.

KUPNO — zamiana: Polska, ZSRR. Czesław Kudła, Gdańsk —Orunia, Małomiejska 6/2.

SZUKAM kopert z wszelkimi kasownikami gdańskich urzędów, agencji i pośrednictw, także sprzed 1920 r. i z okresu 1940—44 oraz LITERATURY, DOTYCZĄCEJ ZNACZKÓW GDANSKICH ORAZ DZIEJÓW POCZTY NA TERENIE B. WOLNEGO MIASTA GDANSKA. Witold J. Orłowski, Łódź 1, Brzeźna 18/5.

KUPIĘ każdą ilość kart pocztowych z Daszyńskim, przedrukowanych na wartość 10 zł oraz wszelką wartościową literaturę filatelistyczną. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17. Ogłoszenia moje z nrów 10—15 są nadal ważne.

ZNACZKI filatelistyczne: kupno, sprzedaż, zamiana. Maurycy Futерko, Wrocław, ul. Stalina 86.

SZUKAM kopert, wycinków lub znaczków z następującymi pruskimi kasownikami numerowymi: 292, 304, 1037, 1045, 1348, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775, 1778 i 1838. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, tel. 142-40.

PLAĆE 200 zł za stemplowany znaczek 500-złotowy. Za karty pocztowe używane z przedrukiem „10 zł” — 400 zł za 1000 sztuk. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17, m. 7.

POSIADAM znaczki polskie waluty złotowej, markowej — „cięte” (próby) w parkach, czworobłokach. Warszawa 1, poste restante — dla „K.S.R.”.

KUPIĘ katalog Europy, podać cenę. Marian Uściński, Sosnowiec, Żymierskiego 25.

KUPIĘ literaturę filatelistyczną polską i niemiecką. Mgr Najder, Bolesławiec Śl., Kuźbika 12.

KOLONIE niemieckie wymienię na Europę. Stefan Doboszewski, Białystok, Poprzeczna 3.

BALONOWYCH listów poszukuję do zbioru. Barylecki, Świątniki Górne k. Krakowa.

UKAZAŁ się nowy numer IPA, przynoszący pierwszą część katalogu dla zbieraczy motywów, wykaz znaczków UPU, jak i liczne oferty wymiany itp. z całego świata. Nadesłaj więc 3 kupony na odpowiedź, czyste znaczki wartości 5 fr Zumsteina, lub też stemplowane wartości 8 fr na adres: J. J. Kaindl, Wien XIII/93, Austria.

GRENLANDIE — nry Zumsteina 1—27, niestemplowaną, bez warianu A — zamienię za lepsze znaczki (serie) Polski przedwojennej. Propozycje pod H. Czerski, Prags Boulevard 71, København S, Dania. Na nieprzyjęte oferty odpowiem jedynie w wypadku otrzymania kuponów międzynarodowych, względnie nowości.

ŁASTOWSKI, Białystok, Szczegła 7 — kupi pierwsze, na skarb, bloki 1928.

POSZUKUJĘ wymiany z Czechosłowacją. Jacek Choma, Zabrze, Wolności 269, Polska.

WYMIANY masówki z całym światem poszukuje Kazimierz Jelinek, Rzeszów, Grunwaldzka 6/11.

SZUKAM filatelisty w kraju, który by zechciał prowadzić wymianę nowości na listach. P. Karkowski, Świebodzin, Garbarska 3/1.

SZUKAM wymiany znaczków z filatelistą czeskim. Witold Kucnerowicz, Trzebież Szczyński.

NIE STRACIE!!! na wycofanych z obiegu kartach pocztowych. Za wszystkie plaćę nominal lub wyżej. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17/7.

NIEMIEC szuka kontaktu ze zbieraczem polskim. Korespondencja: niemiecki. Werner Vargas, (15a) Buhla über Bleicherode.

ZAMIANA! Poszukuję znaczków starych państw niemieckich (Bawaria, Badenia, Prusy, Hamburg itp.). W zamian znaczki polskie przedwojenne lub powojenne (pojedyncze lub w czworobłokach). Roman Winiarski, Łódź, Legionów 25/40.

POSZUKUJĘ polskiej poczty balonowej w Warszawa—Tokio. Z. Drews, Częstochowa, pl. Daszyńskiego 12.

AUF Grund Mangelliste ergänze ich Ihre ungarische Sammlung gegen Massenmarken. Ich bitte nur um Offerten im grössen. Pödör Iános, Sopron, Lenin — Bösut 18, Magyarorszag—Ungarn.

SZUKAM wymiany z zagranicą. Lech Koniński, Poznań, Czechosłowacka 24.

POSZUKUJĘ wymiany z filatelistą polskim. Korespondencja: angielski. Norbert Gluckman, 859 Lenox Road, Brooklyn 3, New York, USA.

Następny numer (18) ukaze się dnia 30 kwietnia. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń do nru majowego (19): 25-go kwietnia 1950 r.

REDAKCJA EDITING OFFICE

Łódź 1
ul. Brzeźna Nr 18, m. 5
POLAND

ADMINISTRACJA MANAGING OFFICE

Łódź 7
ul. Pabianicka 26, m. 7-8
POLAND

Prenumerata 1 tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową: w kraju 700.— zł, dla krewnych lub znajomych za granicą 750.— zł.

Ceny ogłoszeń

| | |
|-------------|------------|
| cała strona | zł 9.000.— |
| 1/2 strony | 5.000.— |
| 1/4 „ | 3.000.— |
| 1/8 „ | 2.000.— |

Ogłoszenie w teście 50% drożej.

Miejsze zastrzeżone: w części ogłoszeniowej 50% drożej, w teście 100% drożej. Drugi kolor 200% drożej. Za klisze doliczamy oryginalne koszty.

Ogłoszenia drobne

(płatne wyłącznie z góry)

1. wyłącznie o wymianie znaczków — za wyraz 10.— zł (tłustym drukiem 20.— zł); ogłoszenie minimalne 110.— zł.
2. kupno, sprzedaż i różne — za wyraz 15.— zł (tłustym drukiem 30.— zł); ogłoszenie minimalne 210.— zł.

One volume's subscription (5 numbers) post. paym. incl. 2.— \$

Advertisements prices

| | |
|----------|-------|
| One page | 35 \$ |
| 1/2 page | 20 \$ |
| 1/4 page | 12 \$ |
| 1/8 page | 8 \$ |

Advertisements in columns 50% more. Reserved place in the ad. column 50% more, in the columns 100% more. Second colour 200% more. Cliches are extra paid.

Small ads.

1. About the mutual exchange of stamps only: a word 0,05 \$ (thick printing 0,10 \$); minimal amount 0,55 \$
2. Purchase, sale and different ads: a word 0,10 \$ (thick printing 0,20 \$); minimal amount 1,10 \$

KONTO BANKOWE BANKING ACCOUNT PKO Łódź Nr VII-877

BIURO FILATELISTYCZNE TADEUSZ GRYŻEWSKI

MARSZAŁKOWSKA 59 (róg Koszykowej)

adres dla korespondencji:

Skr. poczt. nr 292
WARSZAWA 1

oferuje

Polska

| | | |
|----------------------|---------|---------|
| Gr. 2—5 | * lub O | 130.— |
| nr 6—16 (bez odmian) | * | 850.— |
| 29 o | * | 4.500.— |
| nr 51—55 | * lub O | 3.400.— |
| nr 134—138 | * | 1.000.— |

Na wszystkie oferowane znaczki
dajemy gwarancję firmową.



POSZUKUJEMY kart pocztowych:
wydania lubelskiego (przedruki na
30 gr.), Rudnik, Wąwolnica, przedruk
10 zł na Daszyńskim, oraz przedruki
10 zł ze sloganem w kolorze czarnym
na kartach „Sławni Polacy“.

Oferety tylko z cenami.

MUZEUM POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

WARSZAWA 1

BARBARY 2

poszukuje następujących
polskich stempli nume-
rowych na Polsce nr 1:

2, 4, 7, 8, 10—18, 24, 26—29, 32, 33, 38, 39,
41, 42, 46, 47, 49, 52—54, 56, 58, 65, 66, 69,
71, 72, 75, 79, 81—84, 94, 95, 99, 104, 107,
110 — 111, 113, 115, 117, 118, 120 — 122,
124, 126—129, 131, 133, 136, 139—141, 143—
146, 148, 150, 152—154, 156—160, 164—166,
170, 173—176, 178, 181, 184—186, 189, 191, 198,
200, 203 — 208, 213, 214, 216, 219, 221, 222,
225, 228, 229, 231, 237, 238, 240, 244, 246,
248—250, 252, 254, 255, 257, 260, 261, 263,
267, 269—271, 273, 274, 276, 279—281, 283,
285—294, 296, 298—303, 305—323, 325, 326
i 328—345.

Oferowane numery Muzeum może przy-
jąć na wymianę lub za gotówkę. Numery,
dające się odczytać, mogą być na
znaczkach luźnych, na wycinakach, lub
na listach. Przyjęte mogą być również
znaczki uszkodzone, względnie reperowa-
wane.

ZBIERAM OZNAKI
KLUBÓW SPORTOWYCH
oraz medale

i ordery wojskowe

W zamian znaczki Europy,
Polski przed- i powojennej

ROMAN WINIARSKI

Łódź, Legionów 25, m. 40, tel. 184-88

Nous avons l'honneur d'informer
nos lecteurs en France que

Mr MARCEL KOSÈVE

19, Bd. JOURDAN, PARIS 14^e

est notre représentant général en
France. Nous vous prions, chers
lecteurs, de vous adresser à Mr
Marcel Kosève dans toutes les
affaires concernant notre revue

Abonnements:

6 mois (5 numeros): 500 fr plus 75 fr
port en sus, le numero: 100 fr plus 15 fr
port en sus.

Publicite:

| | |
|--------|------------|
| 1 page | 9.000.— fr |
| 1/2 „ | 5.000.— „ |
| 1/4 „ | 3.000.— „ |
| 1/8 „ | 2.000.— „ |

Les annonces inserees dans le texte:
majoration de 50%. Emplacements re-
serves: majoration de 50%. 2e couleur:
majoration do 200%.

Petites annonces:

15 fr le mot, gros caractères — 30 fr le
mot.

Compte C. P. Paris Nr 5376-52

BRIEFMARKENTAUSCH mit allen Ländern gesucht!

Gebe alles von Polen (1860—1950) post-
frisch und gebraucht, zugleich Neuheiten
in jede Zahl. Antworte immer nur mit
Flugpost.

Gebe auch G.G. postfr. und gebr. Alles
in komplette Sätze.

Sammle: England, Malta, Gibraltar und
britische Postanstalten in Ausland.

Korrespondenz: deutsch, italienisch, tsche-
chisch, polnisch.

ZENON RACIBORSKI

ŁÓDŹ 7, UL. RADOMSKA 7 — POLSKA

CZY MASZ JUŻ
POPRIEDNIE TOMY



PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO

ADMINISTRACJA POSIADA JESZCZE NIELICZNE
KOMPLETY

Cena tomu I (nry 1—5) zł 410,—

Cena tomu II (nry 6—10) zł 700,—

Cena tomu III (nry 11—15) zł 750,—

łącznie z przesyłką pocztową

ŁÓDŹ 7, PABIANICKA 26/7-8

BAWIĄC W STOLICY
NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ

MUZEU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

UL. ŚW. BARBARY 2, V p.

(DZWIĘCZYNNY)

Otwarte w każdą niedzielę
od 10 do 14. Wstęp wolny

POSZUKUJEMY

polskich pism filatelistycznych

z lat 1894—1939

(komplety, roczniki lub poszczególne
numery)

Szczególnie szukamy

POLSKI FILATELISTA (1894—1901) —
całość.

FILATELIA (1898—1899) — całość.

FILATELISTA — roczniki 1910—14 całe
(z wyjątkiem nru 1/1914) oraz nry
75—86, 88—95, 97—102, 107—111 i 113—116.

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY (Łódź—
Zgierz) — całość.

KURIER FILATELISTYCZNY — później
ILUSTROWANY KURIER FILATELI-
STYCZNY nry 1, 3, 29—39, 41—42,
51—79, 81—83.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELI-
STYCZNY — II rocznik nry 7—8,
IV rocznik nry 1 i 10—12, V rocznik
nry 1—3.

EKAROS — nry 1—14, 16, 21—36.

Niewygórowane oferty do redakcji
Przeglądu Filatelistycznego: Łódź 1,
Brzeźna 18/5

KLASERY (wkładniki) DO ZNACZKÓW!

Oprawa płócienna!

karton czarny, karton biały

| | | zł | zł |
|--------------|--|---------|---------|
| B. 7 rozmiar | 11,5 × 8 cm, 8 stron, celof. pojed. | 215.— | |
| A. 6 „ | 15 × 10,5, 16 stron, perg. papier. | | 175.— |
| A. 6 „ | dtto — lecz oprawa płócienna | | 215.— |
| A. 6 „ | dtto — lecz paski celofanowe | 470.— | 430.— |
| A. 5 „ | 21 × 15 cm, 20 stron, celof. pojed. | 830.— | 750.— |
| A. 5 „ | dtto — lecz z podwójnym celofanem | 1.020.— | 930.— |
| A. 4 „ | 30 × 23 cm, 20 stron, celof. pojed. | 1.440.— | 1.315.— |
| A. 4 „ | dtto — lecz z podwójnym celofanem | 1.810.— | 1.650.— |
| A. 4 „ | 30 × 23 cm, 32 strony, celof. pojed. | 1.965.— | 1.785.— |
| A. 4 „ | dtto — lecz z podwójnym celofanem | 2.515.— | 2.300.— |

Specjalne wkładniki dla znaczków Polski Demokratycznej z napisem na okładce
w kolorze czerwonym i białym: „Znaczkii Polski Demokratycznej“, dwie ostatnie
strony na dotąd wydane bloki, podwójny celofan, oprawa z najlepszego płótna,
specjalnie luksusowo wykonane:

B. 5 rozmiar 23 × 16,5 cm, karton specjalny 1.430.—

B. 4 „ 30 × 25 „ „ „ „ 2.850.—

Warunki sprzedaży: Wysyłka nastąpi za pobraniem pocztowym. Dostawa bez
zobowiązania. Zmiana cen zastrzeżona. Koszty przesyłki dolicza się osobno!

»FILATELIA« wł. B. Piotrowski, Toruń, pl. Rapackiego 2

NASZE PLOTECZKI

* W poprzednim numerze PF pisaliśmy, że ekspozytura europejska ONZ, idąc śladami Ligi Narodów, zaopatrzyła się we własne znaczki służbowe (nadruk NATIONS UNIES/OFFICE EUROPEEN na 20 szwajcarskich znaczkach obiegowych od 5 rp do 10 fr). Okazuje się, że i centrala w Lake Success zapragnęła mieć własne znaczki. Plotki o tym dochodziły już do Europy od dłuższego czasu, nikt im jednak nie dawał wiary. Obecnie jednak NEW YORK TIMES doniósł, że Trygve Lie wyasygnował już na wstępne prace 10.000 \$. Obliczono bowiem, że ONZ zaoszczędzi w ten sposób rocznie 21.000 \$, które by musiała zapłacić pocztom USA, a i zarobi jednocześnie rocznie aż 5 milionów dolarów na filatelistach!

* Czechosłowacja w roku 1949 wydała ogółem 44 znaczki za 217,30 Kcs, w tym 8 obiegowych, 8 lotniczych i 28 okolicznościowych (4 z dopłatami).

* Według „Skandinavisk Filateli“, zmarły niedawno w Bombaju filatelista C. D. Desai miał specjalizowany zbiór czterech pierwszych znaczków Indii z 1854 r., który obejmował „tylko“ trzynaście albumów i przedstawiał wartość 20.000 £.

* Według *Revue Postale* w roku bieżącym Belgia wyda tylko dwie serie z dopłatami (oprócz przeciwgruźliczej): pomnik w Ostendzie i sport (obie serie po 3 znaczki). Planowane są jednak i dalsze wydania, ale już bez dopłat.



Z życia filatelistycznego w Zw. Radzieckim
(*Dunavölgyi Filatéliai Kurir*)

* Z okazji 100-lecia znaczka austriackiego wiedeński zarząd poczt wyda bogato ilustrowaną książkę „100 Jahre österreichische Briefmarken“, która nie ma być rekapitulacją dotychczasowych znanych danych o znaczku austriackim, lecz przynieść ma szczegóły dotąd zupełnie lub prawie zupełnie nieznane. Książka ukaże się 1 czerwca i kosztować będzie 40 szylingów.

* W Londynie przed znany sąd „Old Bailey“ stanął niedawno kupiec filatelistyczny, który usiłował nielegalną drogą wyśląć za granicę partię znaczków, wartości 12.000 £. Wyrok brzmiał: 6 miesięcy więzienia, 1.000 £ grzywny oraz 250 £ kosztów sądowych.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Współpracownikom

i Przyjaciółom najserdeczniejsze życzenia świąteczne

składają

Redakcja i Administracja

